

# Jak rozmawiać?

Raport z badań terenowych w siedmiu miastach Polski

Dla Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego  
opracował zespół Fundacji OBSERWATORIUM  
Warszawa, listopad 2021

Raport stworzony i opublikowany w ramach projektu "Jak rozmawiać? Wspieranie umiejętności informacyjnych jako podstawowej kompetencji świadomego obywatelstwa w demokracji uczestniczącej", realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

<https://jakrozmawiac.org.pl>

Projekt jest finansowany z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele - Fundusz Regionalny.

ISBN 978-83-961459-8-7

Publikacja jest dostępna na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne 4.0 Międzynarodowe](https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/).



Prosimy cytować jako: Bargielski M.<sup>1</sup>, Wittels K.<sup>2</sup>, Sopyło M.<sup>3</sup>, Skutyńska A.<sup>4</sup>, Binda K.<sup>5</sup>, Królikowski J.<sup>6</sup>, Krasowska-Igras M.<sup>7</sup>, Toczyski P.<sup>8</sup>, Sarnecka J.<sup>9</sup>, Szczepłewska A.<sup>10</sup>, Pietraszko A.<sup>11</sup>, Szemraj T.<sup>12</sup>, Koszowska A.<sup>13</sup>; **Jak rozmawiać? Raport z badań terenowych w siedmiu miastach Polski**, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2021.

1. i 2. Fundacja Obserwatorium, ABCI.
3. [MaciejSopylo.pl](https://maciej.sopylo.pl), Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, DEF.
4. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, DEF.
5. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, AFG.
6. i 7. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, DH.
8. APS im. Marii Grzegorzewskiej, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, D.
- 9., 10. i 11. Fundacja Obserwatorium, C.
12. Fundacja Obserwatorium, G.
13. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Koszowska A., J.

<b>A</b> koncepcja realizacji badania	<b>E</b> problematyzacja	<b>I</b> raport z badań
<b>B</b> narzędzia badawcze	<b>F</b> konsultacja raportu	<b>J</b> redakcja i korekta
<b>C</b> realizacja w terenie	<b>G</b> desk research	
<b>D</b> koncepcja badania	<b>H</b> projekt grantowy	

Dziękujemy lokalnym liderom i liderkom z siedmiu lokalizacji w Polsce goszczącym badaczy i badaczki i mającym swój wkład w przygotowanie i realizację badania, a także Grupie Do Spraw Wyzwań Cyfrowych ([wyzwaniacyfrowe.pl](https://wyzwaniacyfrowe.pl)) – za namysł nad koncepcją badania.

Szanowni Państwo!

Prezentujemy Państwu raport z badań terenowych realizowanych w ramach projektu „Jak rozmawiać? Wspieranie umiejętności informacyjnych jako podstawowych kompetencji świadomego obywatelstwa w demokracji uczestniczącej”, przeprowadzonych na zlecenie Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (FRSI), a finansowanego z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny. Za przeprowadzenie badań, na których opiera się przedstawiona analiza i opowiedziane historie, odpowiadał zespół badawczy Fundacji OBSERWATORIUM, współpracujący z liderami i liderkami lokalnymi.

Partnerów lokalnych, a zatem i miejsca prowadzenia obserwacji, wskazano po żmudnym procesie analitycznym, który opisujemy w dalszej części raportu. Ostateczny wybór miejsc, po zasięgnięciu opinii Zespołu Badawczego, należał do Zamawiającego (FRSI). Badanie i prace analityczne przeprowadzono pomiędzy 10 września a 15 listopada 2021 roku.

**Serdecznie dziękujemy wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie osobom i społecznościom.**

Dokument składa się z trzech części. W pierwszej prezentujemy ogólne wnioski i wyniki analiz przeprowadzonych po wykonaniu prac terenowych (we wrześniu i w październiku 2021 r.). Nadrzędnym celem jest jego użyteczność dla osób zaangażowanych w tworzenie modelu pracy i narzędzi wspierających lokalny dialog. Budowa modelu oraz jego dalsze testowanie to dalszy ciąg projektu. Z tego wynika uogólniający charakter prezentowanych w części pierwszej informacji, składających się na mapę możliwych wariantów działań, tematów rozmów, ludzkich charakterów i okoliczności, w których dochodzi do rozmowy o sprawach wspólnych dla społeczności (lub jej części). Odbiega ona od zwyczajowej formy raportu z badań terenowych, w której obszernie prezentowane są wypowiedzi informatorów i informaterek czy szczegółowy przebieg obserwowanych wydarzeń. To rozwiązanie jest celowym zabiegiem. Nie jest bowiem ważne, w jakim miejscu występowały zdarzenia lub okoliczności, które przyczyniły się do zaznaczenia przez nas występowania określonego typu działań. Nie jest też bardzo istotne, jaka szczegółowa historia kryje się za zachowaniem lokalnych aktorów. Na tym etapie prac, naszym celem była identyfikacja zjawisk, a nie dogłębne wyjaśnienie ich przyczyn. Kluczowa pozostaje możliwość zaistnienia danego zjawiska i przemyślenie narzędzi do wykorzystania lub minimalizowania jego oddziaływania. To bowiem będzie praktyczny wymiar działań lokalnych realizowanych w dalszych etapach testowania modelu, ale także później, gdy liderki i liderzy lokalni będą podejmować próby angażowania społeczności do rozmowy. Decyzja o nieuwzględnianiu miejsc i szczegółów historii wynika również z konieczności pozostawienia lokalizacji badania w pełni anonimowymi. Przekazywane w raporcie informacje mogłyby mieć wpływ na dalsze działanie osób pomagających nam w badaniu, czego chcieliśmy uniknąć. W niektórych przypadkach decydujemy się na zawarcie określonych wypowiedzi, jednak w możliwie skróconej wersji. Część ta zostanie udostępniona szerszej grupie zainteresowanych osób.

Część druga to zbiór tekstów opracowanych przez badaczy i badaczki realizujących prace terenowe w poszczególnych miejscowościach, wokół których koncentrowało się badanie. Zostały pokazane odczucia i przekonania osób tworzących teksty oraz indywidualne interpretacje historii, w których uczestniczył zespół. Z każdej z nich próbujemy wyciągać

szersze wnioski i zalecenia dotyczące pracy z lokalną społecznością. Ze względu na charakter badania i jego metodologię, opowieści te koncentrują się głównie wokół liderów i liderek lokalnych oraz wydarzeń organizowanych przez te osoby. Jest to perspektywa „obcych” – wędrowców – którzy do społeczności i lokalnej dynamiki zdarzeń weszli tylko na chwilę. Dlatego te opowieści mogą się wydawać niekompletne lub jednostronne. Zdajemy sobie z tego sprawę, jednak płynie dla nas wszystkich z tego istotna lekcja, dotycząca animacji działań lokalnych: każdy może opowiedzieć o tym samym wydarzeniu na swój sposób i odczytać je z perspektywy swoich doświadczeń i emocji. Ze względu na charakter i ryzyko ujawnienia lokalizacji badania, decyzja o udostępnieniu tych fragmentów raportu szerokiej publiczności, będzie wymagała rozważenia dalszych prac redakcyjnych.

Raport został uzupełniony o część trzecią, nierozpowszechnioną ze względu na przypisanie niektórych danych i ujawnienie w niej nazw miejscowości. Dla osób czytających oraz na potrzeby wyciągania ogólnych wniosków informacje te nie są kluczowe, natomiast mogą one okazać się pomocne w planowaniu dalszych działań projektowych. Charakter części trzeciej jest też bardziej techniczny i prezentuje wyniki analiz prowadzonych na podstawie zebranego materiału terenowego.

Zapraszając do lektury dokumentu prosimy o zrozumienie kontekstu jego powstania, czyli próby odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania dotyczące głównego problemu, z jakim borykają się rozmaite społeczności: jak rozmawiać? A co ważniejsze: jak zrobić to dobrze?

Zespół badawczy

# **CZĘŚĆ I.**

Jak? Kto? O czym? Lokalne rozmowy  
o wspólnych sprawach

## Spis treści

1. Założenia i cel badania .....	7
2. Liderzy lokalni .....	13
2.1. Osadzenie instytucjonalne .....	13
2.2. Rola w społeczności .....	15
2.3. Zakorzenie lokalne .....	17
2.4. Doświadczenie i motywacja .....	19
3. Sytuacje spotkania i rozmowy .....	21
3.1. Okoliczności i intencje .....	22
3.2. Cel .....	23
3.3. Dostępność przestrzeni .....	25
3.4. Natura .....	26
3.5. Charakter.....	28
4. Przestrzeń .....	29
5. Aktorzy lokalni: osoby biorące udział w dialogu.....	32
5.1. Zaangażowanie w sprawę .....	32
5.2. Postawy i relacje .....	34
5.3. Źródła niezaangażowania.....	35
6. Kryzysy i bariery.....	37
7. Definiowanie dialogu.....	40
8. Wnioski o dialogu .....	43

## 1. Założenia i cel badania

*Głównym założeniem badania było opisanie sytuacji, w których dochodzi do spotkania i rozmowy pomiędzy osobami mieszkającymi w mieście, a przedmiotem prowadzonego dialogu są sprawy wspólne. Tak postawione zadanie wymagało przyjęcia kilku ważnych założeń.*

Na wstępnym etapie prac, wraz z zespołem Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, przedyskutowaliśmy kwestię centralną w badaniu. **Czym właściwie jest dialog i jak odróżnić go od zwyczajnej rozmowy czy dyskusji?** Przyjęliśmy w tym zakresie operacyjną definicję, która obejmowała dwa wymiary. Pierwszym była pozycja stron uczestniczących w takiej interakcji. Drugim – intencje czy też podejście do własnego stanowiska: coś, co można zawrzeć w szeroko rozumianej „otwartości”. Ostatecznie zatem, dialog powinien się opierać na wypowiedzeniu swego zdania w danej sprawie przez strony działające na równych prawach, bez intencji osądzania partnerów lub próby narzucania im własnego stanowiska. Następująca podczas prowadzenia dialogu zmiana stanowiska lub przyjęcie argumentacji powinny wynikać ze zrozumienia podejścia innych osób uczestniczących w interakcji. W odróżnieniu od dyskusji czy debaty, dialog – w przyjętym rozumieniu – opiera się na chęci zaprezentowania własnej opinii, bez rozwiniętych intencji przekonania drugiej strony do swojego stanowiska. Skupia się na prezentowaniu opinii czy doświadczeń. Debata i dyskusja pozostały w naszych rozważaniach przestrzeniami retorycznego pojedynku, różniącymi się pomiędzy sobą stopniem ustrukturyzowania. Dialog, w odróżnieniu od nich, pozostaje czymś otwartym na prezentowanie własnego zdania, ale też na zapoznanie się ze stanowiskiem innych osób w sposób możliwie wolny od oceny. Ta otwartość dialogu stała się w przyjętej przez nas definicji podstawowym kryterium. Im więcej perswazyjnej argumentacji i intencji przekonywania kogoś do własnego zdania, tym bardziej spotkanie i tocząca się rozmowa według nas odbiegają od sytuacji dialogu. Przyjęte założenie okazało się również bliskie rozumieniu dialogu prezentowanemu przez liderów i liderki biorące udział w badaniu.

Kolejną istotną kwestią było zrozumienie tego, **czym mogą być lokalne, wspólne sprawy mieszkańców** i czym w związku z tym jest sfera publiczna. W tym przypadku również posłużono się definicjami przyjętymi na potrzeby badania, bez obszernego odnoszenia się do teorii. Lokalne i wspólne sprawy obejmują więc ogół działań mających wpływ na mieszkańców, mających swoje źródło w pracy lub zachowaniu ludzi, jak również w działaniu sił natury skutkującym koniecznością reakcji ze strony społeczności. Jak można przeczytać w kolejnych rozdziałach, oznacza to uznanie za wspólną sprawę zarówno lokalizacji nowego zakładu przetwórczego w mieście, okazję do organizacji szczepień, potrzebę integracji, ale także rozpoczęcie projektów społecznych i kulturalnych lub podsumowanie działań, które w danej miejscowości były realizowane w ostatnim czasie. Wyzwaniem było dookreślenie zaangażowania „prywatnego”, czyli obejmującego wąską grupę znajomych, rodzinę czy pasjonatów zajmujących się swoim hobby. W tym zakresie uznano, że działania te mogłyby wejść do puli „wspólnych spraw” dopiero, gdyby: a) bezpośrednio dawały możliwości

zaangażowania się lub konieczność opowiedzenia się wobec nich innym członkom społeczności, b) znacząco oddziaływałyby na ogół mieszkańców lub wybrane grupy. Takie zastrzeżenia pozwoliły na bliższe przyjrzenie się pracy stowarzyszeń lub grup branżowych, których działania (i prowadzony dialog) w danym momencie nie wpływały na ogół mieszkańców lub były dla nich niedostępne (w badaniu obserwowano np. spotkania robocze lokalnych partnerstw, bibliotekarzy czy stowarzyszeń branżowych), natomiast przynosiły konsekwencje w dalszym funkcjonowaniu lokalnych instytucji lub były wieńczone działaniami powszechnymi – w szczególności projektami adresowanymi do mieszkańców lub poprawą działania usług publicznych (np. oferty kulturalnej, działań sąsiedzkich lub wydarzeń masowych kierowanych do ogółu mieszkańców miasta bądź gminy).

Zgodnie z założeniem projektowym, badanie miało być realizowane w 7 miejscowościach w Polsce, a w każdej z nich prace miał wspierać lokalny lider lub liderka. Były to miasta i gminy o liczbie ludności pomiędzy 5 a 25 tysięcy mieszkańców. **Dobór lokalizacji** poprzedzony był długą analizą oraz staraniami o to, aby znaleźć właściwych partnerów lokalnych. Ostatecznie wybrano 8 miejscowości, a w 7 zrealizowano badanie terenowe. Jedna z lokalizacji została zmieniona w toku badania ze względu na okoliczności występujące lokalnie i utrudniające wykonanie badania w zakładanym terminie. Powodem tej zmiany były warunki organizacji wydarzenia, niegwarantujące ostatecznie przeprowadzenia spotkania. Skutkowało to także wydłużeniem czasu realizacji prac terenowych. Wybierając lokalizacje, brano pod uwagę położenie geograficzne (miejscowości z północy, południa, wschodu i zachodu Polski), w tym miasta powiatowe oraz gminne. Uwzględniono zarówno typowe gminy miejskie, jak i miejsko-wiejskie. Były to miasta o zróżnicowanej strukturze osadniczej: rozproszone, otoczone wsiami płynnie przechodzącymi w miasteczka, a także zwarta zabudowa miejska, niekiedy otoczona dawnymi murami. Zróżnicowany był też wymiar lokalnej aktywności – od miejsc, w których dominowała jedna instytucja publiczna, po takie, w których funkcjonowały szerokie i różnorodne sieci zaangażowania społecznego (obejmujące sektor publiczny, pozarządowy i prywatny).

**Badanie zrealizowano wczesną jesienią.** Pora roku jest w tym przypadku bardzo istotna, ponieważ determinowała ona charakter spotkań lokalnych (szybko mijał już sezon na wydarzenia plenerowe), nadchodziła kolejna fala pandemii COVID-19, a nad krajem rozpędzwały się kolejne niże przynoszące porywiste wiatry, co w jednym z przypadków skutkowało odwołaniem zaplanowanego spotkania mieszkańców.

Niezmienną cechą badanych lokalizacji było **funkcjonowanie lokalnej liderki lub lidera**, którzy byli przewodnikami i przewodniczkami po danej miejscowości, a przede wszystkim w trakcie badania odpowiadali za realizację wydarzenia, które spełniało główne założenia badania, czyli dotyczyło spraw wspólnych oraz zakładało lokalny dialog. Pierwszą kwestię udało się przeprowadzić we wszystkich lokalizacjach – nie stwierdziliśmy, aby którykolwiek z przypadków dotyczył spraw, które nie spełniają tego kryterium. Osobną kwestią pozostaje spełnienie założeń obecnych w naszej definicji dialogu. Niekiedy relacje pomiędzy uczestniczącymi osobami były bardziej jednostronne, niż byśmy tego pragnęli. Kwestia ta niesie konsekwencje dla zebranego materiału i konstruowanych typologii (o typologiach jako



metodzie wykorzystania zgromadzonych danych piszemy więcej w dalszej części raportu).

**W dużej mierze, przyjęcie w badaniu elementów metodologii *action research* skutkowało podążaniem za działaniami liderów i liderek, a w konsekwencji skupieniem się na ich perspektywie.** Efekt ten był poddawany triangulacji (rozumianej tu jako zróżnicowanie stosowanych metod i technik badawczych, aby uzyskać możliwie wielostronny obraz badanego zjawiska) przez włączenie do badania także innych narzędzi: wykorzystanie danych zastanych, elementy analizy prasy i lokalnych mediów, wywiady z osobami uczestniczącymi w organizowanych wydarzeniach, a także zaangażowanie badaczy i badaczek w aktywność lokalną podczas wyjazdów terenowych w ramach udziału w wydarzeniach.

Kolejnym aspektem, który był brany pod uwagę podczas doboru miejscowości, a później prac badawczych, było **bezpieczeństwo liderów i liderek w społeczności po zakończeniu badania.** Istotne stało się dobranie takich miejsc oraz wydarzeń, aby ich organizacja lub konsekwencje nie wywoływały lokalnych konfliktów lub nie zagrażały kontynuowaniu dalszej działalności liderów i liderek. W trzech z badanych przypadków natrafiliśmy na lokalne konflikty o różnym stopniu wpływu na działania lokalne. Na obecnym etapie wydaje się, że pojawienie się zewnętrznych badaczy i badaczek tylko w jednym z nich wywołało dodatkowe zainteresowanie i zwróciło uwagę pozostałych stron konfliktu lokalnego. Do chwili zakończenia prac analitycznych nie uzyskaliśmy informacji, aby przyniosło to jakiegokolwiek skutki (pozytywne bądź negatywne) dla inicjatyw realizowanych przez naszych lokalnych partnerów.

Kwestie obecnych lub potencjalnych konfliktów podkreślamy dlatego, gdyż mają one znaczenie dla całości działań podejmowanych w ramach projektu. Miały również znaczenie podczas doboru lokalizacji – ze względu na otwarte konflikty w niektórych miejscowościach podjęto decyzje, aby nie realizować w nich badania. Oznacza to także, że  **pewne typy funkcjonowania lokalnych działaczy i działaczek czy prowadzenia dialogu w warunkach konfliktu nie zostały uwzględnione w badaniu.**

Ostatecznym **celem badania** było więc opisanie warunków, w jakich organizowany i prowadzony jest lokalny dialog i uczynienie tego w sposób, który umożliwi projektowanie dalszych działań, zwracając przy tym uwagę na różne aspekty, wymiary i okoliczności, w których dochodzi do prezentowania opinii o sprawach wspólnych. Przyjęta w tej części raportu metoda to wskazywanie na wymiary danego wątku (działań liderów, spotkań, przestrzeni etc.), a następnie wyszczególnianie typów postaw, reakcji czy motywacji, jakie w danym wymiarze udało się zaobserwować w badaniu. Należy zastrzec, że typy te mają charakter idealny w rozumieniu weberowskim, co oznacza, że w swojej najczystszej postaci mogą w społeczeństwie nie występować. Nie mają też niezmiennego charakteru i każda osoba wraz z upływem czasu może zareagować na podobne okoliczności w inny sposób. Podkreślamy tę oczywistość z dwóch powodów.

Po pierwsze, jest to kwestia użyteczności wyników. Pokazujemy je jako drogowskaz przy projektowaniu działań i narzędzi wspierających, a zatem potencjalnie odpowiadających na

różne zdarzenia. Oznacza to, że zaistnienie sytuacji przypisanych do określonego typu może mieć miejsce w wyniku różnych działań. Nie istnieje najpewniej jedna droga do osiągnięcia danego efektu. Przynajmniej takie założenie powinno towarzyszyć wszystkim korzystającym z zebranych wyników.

Po drugie, przyjęte założenia dotyczące konstrukcji typologii i wykorzystania stosunkowo ogólnych opisów sytuacji, bez przypisywania cytatów, jednoznacznych stwierdzeń dotyczących okoliczności niektórych zdarzeń, wynika z troski o to, aby w powszechnym odbiorze obecne było przekonanie, że dany typ działań nie jest jednoznacznie powiązany z konkretną osobą czy miejscem, które pojawiło się podczas badania. Zebrany materiał terenowy był dla nas bezpośrednią inspiracją nie tyle do nazwania, czy wskazania, danego typu, ale do skonstruowania typologii i podziału różnych możliwości oraz opcji pozostających do wyboru (lub oddających zaobserwowane sytuacje). Oznacza to, że każda z osób działających lokalnie może niekiedy odnaleźć się w opisach kilku możliwości. Jest to więc bardziej spektrum rozwiązań. Zastosowane podejście jest dalekie od budowania klasyfikacji, które obejmowałyby pełne spektrum możliwych sytuacji i zjawisk, a co ważniejsze czyniłyby to w obrębie rozłącznych kategorii. Na takie podejście nie pozwalały nam zarówno niewielka próba badawcza i charakter jej doboru (dobór celowy, uzależniony od pozyskania do współpracy lokalnych partnerów), jak i cel badania. Istotą rozpoznania, jakiego staraliśmy się dokonać, było wskazanie okoliczności, które będą względnie uniwersalne i użyteczne, bez konieczności analizowania wielu skomplikowanych wskaźników, które pozwalałyby na jednoznaczne przypisanie zjawiska do precyzyjnego klucza. Jesteśmy przekonani, że dynamika sytuacji społecznych, w których może toczyć się dialog, jest tak duża, że próba opisanie ich ścisłymi kategoriami byłaby nie tylko trudna do osiągnięcia, ale przede wszystkim nietrwała.

Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych przypadków oraz zjawisk, wraz z materiałem terenowym, pozostają do dyspozycji zespołu projektowego i zostały zawarte w trzeciej części raportu.

Cel badania miał zostać zrealizowany przed udzielenie odpowiedzi na 11 pytań badawczych<sup>1</sup>:

- Co lokalne społeczności rozumieją pod pojęciem „rozmowa”, „dobra rozmowa”?
- Jakie tematy są uważane przez społeczności za ważne lokalnie i warte rozmowy?
- Jakie są istotne bariery uniemożliwiające dialog/rozmowę na ważne lokalnie sprawy?

---

<sup>1</sup> Zagadnienia te Zamawiający wskazał częściowo w formie stwierdzeń-celów do osiągnięcia. Na potrzeby prac badawczych przeformułowano je na pytania. Zabieg ten miał na celu ułatwienie prac analitycznych. Nie zmieniał jednak zakresu zainteresowań wskazanego w dokumentacji, będącego następnie przedmiotem ustaleń i dyskusji na etapie przygotowywania szczegółowej koncepcji badania, a później dyskusji prowadzonych podczas prac terenowych i prezentowania wstępnych wyników badania.

- Jakie są czynniki pozwalające przezwyciężyć bariery/służące dialogowi/komunikacji oraz jakie czynniki pozwolą określać warunki minimum udziału poszczególnych grup interesariuszy w takim dialogu?
- Jaka jest rola przestrzeni w prowadzeniu dialogu – jakie znaczenie ma ona dla społeczności lokalnych i na ile przestrzeń, w której społeczności prowadzą dialog, mu sprzyja?
- Jakie funkcjonują w społecznościach typy potencjalnych liderów/liderek dialogu (osoby, organizacje, instytucje)?
- Które osoby, organizacje, grupy, instytucje angażują się w dialog i są obecne w dialogu/komunikacji, ale nie są jednak jej liderami/liderkami?
- Które osoby, grupy, organizacje, instytucje nie są zaangażowane/utrudniają dialog oraz jakie są powody takiej postawy i czynniki potrzebne do jej zmiany?
- Jakie zostały zastosowane w badanych lokalizacjach metody angażowania poszczególnych grup interesariuszy?
- Jaki jest zbiór warunków potrzebnych do prowadzenia dialogu, w tym jakie są niezbędne do tego kompetencje?
- Jakie źródła informacji są wykorzystywane przez interesariuszy podczas rozmów?

Próbujemy odpowiedzieć na te pytania na końcu tej części raportu, prezentując uogólnione wnioski oraz proponując określone typy działań, które mogą być pomocne w unikaniu zagrożeń lub wykorzystywaniu szans w obszarach zakreślonych przez poszczególne pytania.

Zanim przejdziemy do prezentacji wyników, konieczne jest jeszcze omówienie zastosowanej metody pracy terenowej. W każdej z siedmiu lokalizacji wybranych wedle opisanych wyżej kryteriów przeprowadzono badania terenowe, poprzedzone analizą danych zastanych. Wśród tych danych znajdowały się:

- wybrane Informacje Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (profil demograficzny, dane dotyczące rynku pracy),
- informacje dotyczące transportu (analiza map drogowych oraz autobusowego i kolejowego rozkładu jazdy),
- lokalne strony internetowe i grupy w mediach społecznościowych.

Takie rozpoznanie, ze względu na czas i zakres możliwych prac, służyło przede wszystkim przygotowaniu badaczy i badaczek do badania terenowego oraz wskazaniu na ogólny kontekst funkcjonowania społeczności lokalnych. Wstępną analizę przeprowadzono dla 8 miejscowości (z uwzględnieniem tej, w której ostatecznie nie przeprowadzono badania terenowego).

Podstawowa, przyjęta procedura badań terenowych zakładała następujące elementy:

- indywidualny wywiad pogłębiony z liderem lub liderką współpracującą z FRSI i z zespołem badawczym,
- spacer etnograficzny w miejscowości (wraz z krótkimi, nierejestrowanymi rozmowami z mieszkańcami),
- udział w wydarzeniu lokalnym organizowanym przez liderkę/lidera – obserwacja uczestnicząca z dopuszczeniem włączenia się badaczy i badaczek jako aktywnych uczestników i uczestniczek tych spotkań,
- indywidualne wywiady pogłębione z istotnymi aktorami biorącymi udział w wydarzeniach lokalnych,
- wywiad z liderem/liderką po zakończeniu wydarzenia – telefoniczny lub podczas wyjazdu uzupełniającego.

Procedura badawcza zakładała, że w przypadku istotnych okoliczności badacze będą powracać do miejscowości ponownie, aby wziąć udział w kolejnych, ważnych wydarzeniach lub gdy nie będzie możliwości przeprowadzenia wywiadów w formie telefonicznej (szczególnie w odniesieniu do rozmów prowadzonych z liderami po zakończeniu przygotowywanych przez nich działań).

Procedury badawczej w pełnym zakresie nie udało się zrealizować w dwóch przypadkach. W obydwóch okoliczności zewnętrzne nie pozwoliły na przeprowadzenie zaplanowanych przez liderki i liderów wydarzeń lokalnych. W jednym przypadku były to czynniki formalne (brak uzyskania zgody służb na przeprowadzenie wydarzenia), a w drugim na przeszkodzie stanęła sytuacja pogodowa. Wydane ostrzeżenia meteorologiczne spowodowały konieczność odwołania spotkania. W obu przypadkach, po konsultacjach z FRSI, podjęto decyzję o przeprowadzeniu badania z wykorzystaniem procedury alternatywnej, zakładającej wywiady grupowe.

Wyjazdy badawcze trwały od jednego do trzech dni. W pięciu miejscowościach badacze i badaczki pojawili się tylko raz, w jednej miejscowości dwukrotnie, a w kolejnej aż trzykrotnie. Podczas wyjazdów zespół badawczy brał czasem udział w więcej niż jednym wydarzeniu.

## 2. Liderzy lokalni

*Bycie liderem lub liderką w społeczności lokalnej to bardzo złożona rola społeczna. Wymiary, w jakich można rozpatrywać ich pozycję, są bardzo różnorodne i rozciągają się pomiędzy głębokimi kwestiami tożsamości, biografii, ról społecznych i zawodowych. Mają też znaczenie sieci społeczne, w których funkcjonują osoby biorące na siebie przewodzenie innym lub sprawie.*

Samo bycie liderem lub liderką oznacza w naszym badaniu nie tylko pełnienie oficjalnej funkcji czy realizację projektów (czasem wydarzeń), które bezpośrednio przyciągnęły naszą uwagę do poszczególnych miejsc. Sprawa jest zdecydowanie bardziej złożona i głębsza. Liderem bowiem można stać się na chwilę lub być kimś takim z natury. Można być rzecznikiem jednej sprawy, swojej branży czy środowiska, ale można też być organizatorem funkcjonującym w wielu tematach i sprawach. Wszystko to wpływa na styl działania liderki/lidera, jak również na lokalny dialog.



Rysunek 1 Wymiary typologizowania liderek i liderów lokalnych

Rozpatrujemy pozycję liderek i liderów w czterech wymiarach, które – jak sądzimy – pokazują najistotniejsze kwestie wpływające na sytuację jednostki podejmującej się animacji, czy choćby tylko inicjowania rozmowy, a następnie dialogu o sprawach lokalnych.

### 2.1. Osadzenie instytucjonalne

*Jedną z podstawowych spraw jest osadzenie w instytucjach lokalnych. Wywołuje ono (lub jego brak) wyraźne konsekwencje dla możliwości (fizycznych czy symbolicznych) działania i organizowania dialogu w społeczności.*

Przyglądając się wymiarowi „osadzenia instytucjonalnego”, warto również zwrócić uwagę na fakt, iż same instytucje mogą być różnego typu. Mogą to być samorządowe instytucje kultury (gminne lub powiatowe), organizacje pozarządowe, grupy nieformalne lub działające na pograniczu formalizacji (stowarzyszenia zwykłe, Koła Gospodyń Wiejskich) albo grupy

działające przy jakiejś instytucji. Podczas badania mieliśmy do czynienia ze wszystkimi wymienionymi rozwiązaniami.

Na tej podstawie możemy wyróżnić trzy zasadnicze typy osadzenia w lokalnych instytucjach:

**Lider/liderka z powołania** – czyli sytuacja, w której osoba pełniąca tę rolę skoncentrowana jest na realizacji misji, niezależnie od tego, kto dysponuje zasobami niezbędnymi do jej osiągnięcia. Takie osoby nie są pracownikami konkretnej instytucji zaangażowanej w jakieś działania, natomiast mają istotny wpływ na te działania, np. inicjują je, animują lub samodzielnie je prowadzą. Spotykaliśmy tu charyzmatycznych liderów i liderki, podążające za swoją pasją lub potrzebą działania, współpracujące z mieszkańcami bez względu na swoją pozycję i osadzenie w instytucjach. Pozostawali aktywni i aktywne w poszukiwaniu okoliczności, w których mogą kontynuować pracę z ludźmi.

**Lider/liderka z zasobami** – czyli osoba reprezentująca instytucję, od której w dużej mierze zależy, czy będzie mogło dojść do zaktywizowania mieszkańców lub stworzenia przestrzeni do rozmowy i dialogu. W napotykanym przypadkach możemy wyróżnić dwa modele: działanie w oparciu o zasoby własne instytucji/podmiotu, które pozostają do stałej dyspozycji lidera lub liderki jako osób zatrudnionych w instytucjach i mogących podejmować (lub wpływać na) decyzje o wykorzystaniu tych zasobów. Drugim modelem jest działanie w oparciu o środki zewnętrzne, projektowe. Wtedy zasoby liderki i liderów łączą się ze środkami zewnętrznymi, dając możliwości organizowania dialogu (odgórnie lub w odpowiedzi na zidentyfikowane potrzeby). Ryzykiem występującym w tym modelu jest niekiedy trudność w odróżnieniu technicznego potencjału (możliwości pozyskania zasobów) od naturalnej zdolności skupienia ludzi wokół sprawy.

**Lider/liderka-organizator/organizatorka** – osoby reprezentujące ten typ nie miewają zazwyczaj problemu ze skupieniem wokół siebie ludzi chętnych do działania. Dzieje się tak przynajmniej w początkowej fazie aktywności organizacyjnej lidera lub liderki. Ich instytucją są budowane organizacje, które mogą przyjmować mniej lub bardziej sformalizowany charakter. Dla działań tego typu osób wtórna jest bowiem forma organizacyjna czy prawna. Istotne jest to, że instytucja – w sensie społecznym – powstała i działa, umożliwiając skupienie uwagi wokół zadań, jakie postawiono przed nią i przed tworzącymi ją osobami. Oddolność w tym wypadku może powodować ryzyko uznania takich osób i grup za konkurencję przez funkcjonujące już w danym miejscu podmioty. Bez odpowiednich umiejętności po stronie liderów i liderki, reprezentujących rozmaitych lokalnych aktorów, może to być zarzewie konfliktu lokalnego. Obserwowaliśmy przypadki inicjatyw, które przechodziły tę drogę: od grupy nieformalnej, zebranej ad hoc, po sprawnie działającą organizację czy grupę. Liderzy-organizatorzy, tworząc sformalizowany podmiot, mogli liczyć na aktywność mieszkańców, która następnie przygasła w sposób naturalny dla cyklu życia organizacji. Powodowało to zniechęcenie, a nawet prowadziło do rozważań o zakończeniu działalności. W innych przypadkach obserwowaliśmy NGO (oraz grupę nieformalną), w której działania przejmowało kolejne pokolenie liderów i liderki, ukształtowanych w orbicie dotychczasowych dokonań i projektów.

## 2.2. Rola w społeczności

*Rola w społeczności wiąże w sobie kilka istotnych aspektów związanych z celem działania liderów i liderek. Odpowiada też za napięcie pomiędzy pytaniem o przeszłość (dlaczego działałam?) i pytaniem o przyszłość (po co działałam?).*

Rola, jaką przyjmują na siebie poszczególne osoby w społeczności, może zmieniać się w czasie. Jednak specyfika działań w małych miejscowościach polega również na tym, że bycie kojarzonym z określonymi działaniami czy cechami roli, którą się pełniło wcześniej, może ciążyć na dalszych działaniach i inicjatywach.

- **Organizator/organizatorka** – aktywność i chęć działania wynikające z potrzeby skupienia ludzi wokół idei czy też potrzeby „bycia razem” powoduje, że część liderów i liderek dostrzega w spotkaniu i podtrzymywaniu relacji pomiędzy ludźmi wartość samą w sobie. W badaniu terenowym oglądaliśmy różne efekty tego podejścia: od towarzyskich spotkań, poprzez wspólne rozwiązywanie problemów życiowych, aż po działania szczegółowe zaplanowane po to, aby ludzie mogli się poznać, być ze sobą i zapamiętać to wydarzenie jako wspólne doświadczenie.
- **Zwolennik/zwolenniczka** – część liderów/liderek organizuje swoją działalność tak, aby uświadomić innym o wadze sprawy lub problemu, z jakim boryka się społeczność. Takie podejście nie oznacza narzucania swojej interpretacji faktów (co wykluczałoby dialog zdefiniowany tak jak w naszym badaniu), jednak w oczywisty sposób niesie takie ryzyko. Ważne jest również to, że osoby wchodzące w rolę lidera tego typu, kojarzone są w społeczności z daną sprawą. Taką rolę lokalnych liderów i liderek mogliśmy obserwować w dwóch kontekstach: zwracania uwagi na istotny problem lokalny (np. inwestycję infrastrukturalną) lub kwestię uniwersalną dotyczącą wartości powszechnych (w tym np. wagi wspólnych rozmów i aktywizacji mieszkańców, ponieważ w przekonaniu liderów i liderek jest to wartość sama w sobie). Zwolennik/zwolenniczka, w odróżnieniu od rzecznika/rzeczniczki (o czym dalej), żyje daną sprawą i niekiedy traktuje ją ambicjonalnie, uznając za ważny element swojego światopoglądu czy dorobku.
- **Przywódcą/przywódczyni** – osoba zbliżająca się do tego typu organizuje rozmowy wyznaczając jasno ich ramy, stwarzając warunki i pokazując cele, jakim mają służyć. Oznacza to wskazanie zasad, które mają towarzyszyć prowadzonemu dialogowi, nierzadko też przekonanie uczestników, że warto się spotkać i rozmawiać. W takiej sytuacji odrzucenie własnego stanowiska i przekonań nie zawsze jest łatwe, co może zagrażać dialogowi jako takiemu, jednak nie wyklucza go (jeśli zagrożenie to nie wystąpi albo jest ograniczone przez strukturę spotkania lub ustalone wcześniej zasady). Dla tego typu najważniejsza jest niezgoda na narzucanie stylu prowadzonej rozmowy lub agendy przez innych bądź przez okoliczności zewnętrzne. Rozpatrując obserwowane przez nas przypadki, można zauważyć zdolność niektórych liderów i liderek do świadomego wycofywania się z pierwszoplanowej roli, tak aby nie

narzucać swojego stanowiska innym. Ważne jest tu również zaznaczenie, że różnorodność stylów, w jakich mogą być prowadzone rozmowy, nie oznacza naruszenia zasad dialogu lub prowadzenia rozmów zupełnie nie w tym duchu. Obserwowaliśmy bowiem sytuacje, w których niektóre osoby prezentowały swoje opinie w sposób żywiołowy (być może nawet płomienny), ale czyniły to bez osądzania czy intencjonalnego nakłaniania innych do przyjęcia ich zdania. Inne osoby, które – jak mogliśmy wnioskować z naszych wcześniejszych wywiadów, były bardzo przywiązane do określonych opinii – w sytuacji publicznej prezentowały je z dużą powściągliwością.

- **Opiekun/opiekunka** – taka osoba bierze na siebie zadanie wspierania innych w rozwiązywaniu problemu lub jego identyfikowaniu. Daje z siebie wiele, aby zaangażować społeczność, skupić jej uwagę i pozwolić działać. Broni prowadzonego dialogu, niekiedy wchodząc w rolę „opoki” dającej oparcie grupie lub sprawie, przez co sprawia, że problem wywołujący emocje jest bezpiecznie przepracowywany w gronie osób bezpośrednio zainteresowanych. Opiekun może uczynić sprawę bardziej prywatną lub branżową, co stanowi jego znaczący wyróżnik wobec kolejnego z typów. Istotne jest także to, że napotkani przez nas opiekunowie traktowali sprawy bardziej zadaniowo niż apostołowie i przywódcy, którzy w działaniu realizowali także swoje ambicje, czy dawali upust swojemu charakterowi. Polegało to głównie na pozostawianiu większej przestrzeni do rozmowy podczas spotkań, a jak pokazywały wywiady prowadzone z liderami i liderkami, prawdziwe pasje realizowane były w innych obszarach aktywności. Niekiedy także były to działania leaderskie i związane z organizowaniem społeczności, ale w zupełnie innej dziedzinie niż podstawowa działalność publiczna.
- **Rzecznik** – podobnie jak w przypadku typu „apostolskiego”, jest to osoba, która podejmuje się zwrócenia uwagi na określone zjawisko lub wyzwanie dla konkretnej grupy. W przypadku typu rzeczniczego należy jednak podkreślić, że w centrum uwagi nie znajduje się określone podejście do tematu, lecz potrzeba oddania głosu osobom zwracającym uwagę na dane zagadnienie. Chodzi tu o wprowadzenie tematu do lokalnego dyskursu po to, aby agenda była możliwie kompletna, a wszystkie głosy słyszalne. Rzecznik, podobnie jak opiekun, podchodzi do spraw z większym dystansem i rzeczowością.



### **2.3. Zakorzenie lokalne**

*Łatwość działania w lokalnym środowisku i przyjęcia określonej roli zależy od indywidualnego potencjału jednostki, ale niekiedy też biografii i historii jej rodziny lub bliskich.*

Czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie lidera organizującego czy też ogniskującego dialog jest kwestia jego związków z daną społecznością. W przypadku mniejszych miejscowości związki te są silniejsze i w większym stopniu wpływają na postrzeganie danej osoby przez perspektywę znajomości całej rodziny, wspólnych losów szkolnych i doświadczeń zawodowych czy towarzyskich, niż ma to miejsce w dużych miastach. Dystans społeczny pomiędzy mieszkańcami siłą rzeczy zostaje skrócony. Ma to oczywiście zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony, łatwo jest nawiązywać kontakty i prowadzić bezpośrednią komunikację z innymi, z drugiej, barierą mogą być zażyłości, niesnaski rodzinne czy konieczność wystawiania się na ocenę osób, które znamy. W przypadku liderów i liderek, z którymi mieliśmy okazję prowadzić rozmowy, czynnik ten nie miał większego wpływu. Jednak kilkoro z naszych rozmówców i rozmówczyń (uczestników i uczestniczek spotkań, osób spotkanych podczas spacerów etnograficznych), zapytanych o brak zaangażowania, wymieniło właśnie problem związany z wystawieniem się na ocenę społeczności, w której nie są osobami anonimowymi lub nie tworzą swojego publicznego wizerunku w oderwaniu od spraw prywatnych.

- **Lider/liderka powracający/powracająca** – część osób decydujących się na zaangażowanie się w sprawy lokalne i zostanie liderem/liderką to osoby, które w pewnym momencie swojego życia opuściły rodzinną miejscowość, a później do niej powróciły. W przypadku małych miejscowości jest to dość powszechne doświadczenie, związane na przykład z koniecznością wyjazdu w celu kontynuowania nauki na kolejnych szczeblach edukacji. Takie osoby odbywają podróż, czasem wieloletnią, zbierają doświadczenia i z nowym spojrzeniem wracają po latach do swoich rodzinnych stron. Przyczyny ich powrotów nie są tu kluczowe. Najważniejsze jest to, że wchodzą one do społeczności z nową perspektywą i przez pryzmat swojej podróży kształtują oczekiwania wobec tego, co zastały na miejscu.
- **Lider/liderka zakorzeniony/zakorzeniona** – to osoba związana z miejscem od lat. W zasadzie czas nie ma tu znaczenia. Istotne jest to, że w tym przypadku nikomu w społeczności nie przychodzi do głowy, aby zapytać, czy dana osoba jest stąd, czy może jej spojrzenie pochodzi z zewnątrz. Taki typ lidera budzi zaufanie, ale też posiada ograniczenia, np. historia takiej osoby jest dobrze znana, co może prowadzić do interpretowania jej słów przez pryzmat zdarzeń lub wypowiedzi z przeszłości. Czasem społeczność może uznać jej zdanie za „nieważne” albo przypisać jej rolę „hamulcowego” czy oponenta. Ta kwestia jest ważna zwłaszcza w sytuacji, gdy dialog dotyczy spraw, którymi zajmowano się już wcześniej lub gdy był z nimi związany jakiś konflikt.

- **Lider/liderka wędrowiec** – jest to typ, o którym „wszyscy” wiedzą, że jest z nami tylko na jakiś czas. Wędruje po mieście, gminie czy kraju. Przynosi ze sobą wieści, skupia społeczność wokół doniesień, nowych pomysłów i idei. W tym przypadku istotne jest to, że taką osobę można uznać za członka/członkinię społeczności, ale też za kogoś obcego – osobę, której zdanie jest mniej istotne z powodu jej tymczasowego pobytu w danym miejscu oraz braku wiedzy o tym, „jak tu jest”.
- **Lider/ka na etacie** – to pewien wariant wędrowców, przy czym może on występować zarówno w czasie, jak i przestrzeni. W przypadku instytucji publicznych (głównie związanych z kulturą lub edukacją), można stać się liderem lub liderką spoza społeczności i na określony czas. Pełniąc funkcje dyrektorskie, instruktorskie, nauczycielskie zyskujemy zaufanie społeczności i musimy odpowiadać na oczekiwania przewodzenia. Możliwością jest w tym przypadku wiele, również dla osób, które nie muszą mieć naturalnej siły przebiccia czy charyzmy. Działania legitymizowane przez zajmowane stanowisko czy pełnioną funkcję, prowadzone z wystarczającą otwartością lub zaufaniem do współpracowników, potrafią stworzyć przestrzeń do dialogu, jednocześnie aktywizując mieszkańców.

Różnice pomiędzy poszczególnymi typami, poza oczywistą kwestią doświadczeń życiowych czy ścieżek kariery, powodujących obecność lub nieobecność liderów i liderek w ich miejscowościach, mają także związek z relacjami budowanymi w społecznościach. Podejmowane działania mogą tworzyć przestrzeń do rozmowy stanowiąc warunek niezbędny, choć niewystarczający, aby ta rozmowa miała faktycznie miejsce. W badaniu mogliśmy zaobserwować kilka przypadków działań prowadzonych w lokalnych instytucjach kultury. Dwa z nich miały podobne założenia i dotyczyły wspólnego namysłu określonej grupy mieszkańców nad wspólnymi działaniami.

Z formalnego punktu widzenia, w obu z nich spełniono warunki dialogu zgodne z przyjętą przez nas definicją. Jednak w jednym z nich zaangażowanie uczestniczących osób przekładało się na deklarowaną aktywność, w drugim zaś uczestnicy, po wysłuchaniu wzajemnych głosów, przyjęli role wyznaczone odgórnie. Nie zawsze sam dialog o sprawach wspólnych przekłada się na dalsze działania prowadzone w podobnym duchu. Pokazuje to różnice pomiędzy rozmową (nawet w formie bliskiej dialogowi) a pozostawieniem przestrzeni do autentycznej aktywności w dalszych działaniach. Zakorzenie lokalne lidera wydaje się być znaczącym czynnikiem ze względu na rolę, jaką odgrywają wcześniejsze doświadczenia współpracy pomiędzy lokalnymi aktorami, lub na splot zależności wynikający ze wspólnej historii (albo jej braku).

## **2.4. Doświadczenie i motywacja**

*Kolejnym bardzo istotnym wątkiem przewodzenia społeczności bądź grupie jest źródło zaangażowania i kierująca daną osobą motywacja. Czytelność tych kwestii dla mieszkańców wydaje się również jednym z kluczowych aspektów budowania zaufania. Nieprecyzyjne czy niejasne motywy działania mogą wzbudzać niepotrzebne emocje, zwielokrotniane przez prowadzone domysły.*

To, z czego wynikają powody zaangażowania, jest kwestią indywidualną i może być skonstruowane w sposób złożony, skupiający niekiedy sprzeczne dążenia. Dbałość o to, aby porządkujący działania leaderskie zestaw motywacji był czytelny i spójny, to jedno z największych wyzwań, z jakimi można się spotkać. Wzajemne niezrozumienie jest bowiem jedną z głównych barier wymienianych jako zagrożenie dla prowadzenia dobrej rozmowy w społeczności. Nie jest to tylko kwestia wewnętrznej motywacji. Wynika to z pracy ze społecznością i z tego, jak we wzajemnych relacjach ukształtowała się rola lidera lub liderki. Z czegoś, co wiąże się z wcześniejszymi doświadczeniami, przyzwyczajeniami czy oczekiwaniami (i motywacjami) innych aktorów życia lokalnego. Liderzy i liderki rozpoznawane są w społeczności jako osoby reprezentujące konkretne instytucje, podmioty życia publicznego czy środowiska.

Zaobserwowane przez nas sytuacje i wysłuchane historie wskazują jednak na zasadność tezy, że społeczność lokalna odczytuje niektóre działania – nawet te, które nie zawsze będą powszechnie akceptowane – przez pryzmat przekonań: „swój/obcy”, „nasz/nie nasz”. Oznacza to, że w badanych społecznościach, nawet gdy występowały w nich odmienne poglądy na różne sprawy światopoglądowe lub polityczne, które w dyskursie na poziomie krajowym są źródłem polaryzacji, dominowało podejście zadaniowe (wspólny cel/interes/działanie/reakcja na potrzebę). Dostrzegane przez nas problemy i wyzwania dotyczyły raczej animozji personalnych.

Ostatecznie, działania liderów i liderki można ująć w typologię biorącą pod uwagę przyczyny zajmowania się daną sprawą. Porozumienie i współpraca przy rozwiązywaniu problemów i odpowiadaniu na wyzwania, mają związek z wewnętrznymi lub zewnętrznymi czynnikami popychającymi liderki i liderów do zajęcia się daną kwestią.

- **Lider/liderka dla sprawy** – to typ, dla którego przyczyną zaangażowania się jest jasno określona sprawa. Czasem bywa to lokalna inwestycja, czasem realizacja projektu. Niekiedy, co było widoczne w badaniu, także pasja i próba zrealizowania jakiegoś konkretnego marzenia. Wciągnięcie mieszkańców w działalność, w której dialog i rozmowy toczą się wokół jakiegoś konkretnego tematu, wydaje się stosunkowo proste. Jak pokazują przypadki rozpatrywane w badaniu, takie działania mają też duży potencjał do kształtowania szerszej kultury współpracy i dialogu. Mieszkańcy poruszeni sprawą, nie tylko w duchu dialogu, omawiali swoje obawy i opinie dotyczące lokalnej inwestycji czy potrzeby zrealizowania określonego działania. Postawa liderów i liderki skoncentrowana na konkretnym problemie

powodowała przejście od rozmowy do współpracy na rzecz rozwiązania problemów czy zaspokojenia potrzeb.

- **Lider/liderka z misją** – podobnie jak w przypadku apostołskiej roli w społeczności, liderzy należący do tego typu poświęcają swoją działalność określonej sprawie bądź wartościom. Dlatego w tym przypadku można dostrzec bardzo szerokie grono osób, jednak kluczowym wyróżnikiem jest tu przywiązanie do misji – realizowanie jej w dowolnych formach, które służą jej upowszechnieniu bądź utrwaleniu. Lider z misją trwa przy określonej dziedzinie lub temacie, podejmując działania z nią związane w szerszym zakresie (lub przy różnych okazjach).
- **Lider/liderka potrzeby** – jest to typ zadaniowego podejścia do spraw lokalnych, w którym zmotywowana jednostka podejmuje działania, aby zaspokoić konkretną potrzebę lokalną. Czasem może to być sposób działania szkoły, innym razem realizacja projektu, a kiedy indziej inwestycja infrastrukturalna istotna dla społeczności. Jeśli zachodzi konieczność przedyskutowania tej sprawy (potrzeba artykułowana przez społeczność), a nikt z liderów i liderki posiadających dotychczas możliwości bądź mandat do organizowania dialogu nie kwapi się do zajęcia się tym tematem, lider/liderka danej potrzeby przystąpi do działania. Po zamknięciu rozmowy taka osoba wróci na swoje miejsce. Niekiedy jednak będzie to moment, w którym przekona się, że jej umiejętności służą społeczności, zasiądzie w lokalnych gremiach doradczych lub będzie rozwijać się dalej w swojej publicznej działalności. Stanie się wtedy kimś działającym dla sprawy.
- **Lider/liderka przez przypadek** – są to osoby, które do przewodzenia zostały wyniesione przez okoliczności i nie do końca mają ochotę, by dalej pełnić tę rolę. Trudno w krótkim badaniu spotkać ten typ, jednak pojawia się on w opowieściach innych jako wspomnienie o tym, że ktoś podejmował dawniej próby organizowania społeczności, ale nie ma to już dziś większego znaczenia – zawrócił z tej ścieżki. Warto pamiętać o takim typie aktywności, ponieważ wyczulone oko i udzielone w odpowiednim momencie wsparcie może pomóc w rozwoju i przesunąć daną osobę do nieco innego typu motywacji. Zasoby lokalne są ograniczone. Z drugiej strony, warto zwracać uwagę, aby w działaniach lokalnych nie powierzać niektórych ról osobom, które mogłyby stać się tego typu liderami. Zewnętrzna presja może powodować wyrażenie zgody i przyjęcie na siebie takiej roli, jednak w dłuższej perspektywie działania takich osób mogą nie przynieść zamierzonego skutku. Może to również przyczynić się do uznania ich za osoby niewłaściwe w tej roli.
- **Lider/liderka zawodowy/zawodowa** – to typ osób, którym reprezentowanie czy też przewodzenie w dyskusjach przypisywane jest bez względu na okoliczności. Oczekuje się od nich, że jeśli dzieje się coś istotnego dla społeczności, to zabiorą one głos. Jest to sytuacja, w której lider/liderka staje się dyżurnym głosem społeczności, ale musi obejmować swoim spojrzeniem wszystkie aspekty lokalnego życia. Co więcej, może to wywoływać wśród niektórych mieszkańców

przeświadczenie, że sami nie muszą się angażować w dialog, ponieważ ktoś inny na pewno zajmie się tą sprawą i wyrazi swoją opinię.

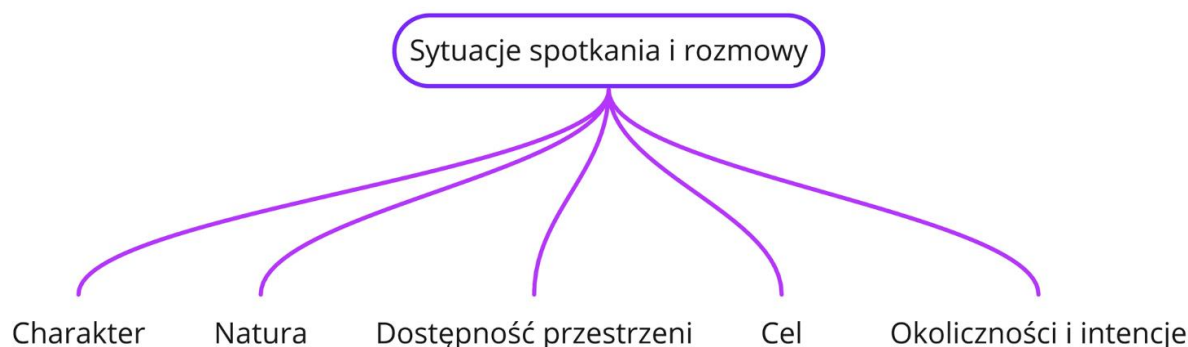
Podobnie jak w przypadku stwarzania przestrzeni do dialogu i aktywizacji mieszkańców, w tym wymiarze rozróżniania liderów również warto zwrócić uwagę na pewien dodatkowy aspekt działań lokalnych. Analizując sytuację w społeczności, możemy inaczej spojrzeć na dialog (znów w rozumieniu zapoznawania się z opiniami innych osób na daną sprawę) i na współpracę. Fakt zrozumienia stanowiska innych mieszkańców nie musi oznaczać jednocześnie chęci do współpracy z nimi nad rozwiązywaniem określonych kwestii. Uwaga ta będzie miała znaczenie dla programowania działań lokalnych czy projektowania narzędzi wspierających liderów. Utożsamianie tych dwóch pojęć może prowadzić do mylnej oceny, że działania służące dialogowi nie zakończyły się sukcesem, ponieważ nie miały wymiernej kontynuacji. Należy ponownie podkreślić, tak jak czyniła to część osób uczestniczących w badaniu, że spotkania i lokalny dialog mogą służyć temu, by jego uczestnicy i uczestniczki lepiej się poznali i dostrzegli inne opinie na dany temat. Nie muszą zmieniać swoich przekonań, ani od razu rzucać się w wir wspólnej działalności.

### **3. Sytuacje spotkania i rozmowy**

*Dylemat dotyczący ról, jakie pełnią liderzy (dlaczego i po co działają?), ma też ostatecznie przełożenie na same sytuacje, w których dochodzi do dialogu o sprawach lokalnych. To, w jakich okolicznościach dochodzi do rozmowy i kto w niej uczestniczy, ma wiele wymiarów i ich rozpoznanie wydaje się bardzo ważne dla zaistnienia dialogu.*

Rozmowa może się toczyć praktycznie wszędzie. Podróżując w trakcie badania, byliśmy świadkami różnych sytuacji, w których pojawienie się kilku osób w jednym miejscu powodowało rozpoczęcie rozmowy o ważnych lokalnych sprawach. Dynamikę dyskursu pokazuje przypadek miasta, do którego trudno było dojechać ze względu na remonty na kolei. Podczas badania często spotykaliśmy się z zastępczą komunikacją autobusową – w trzech miejscowościach spośród pięciu, do których powinna docierać kolej, jeździły wyłącznie autobusy zastępcze. Sytuacja zaobserwowana przez badaczkę w zatłoczonym autobusie rozpoczęła się od sporu i konfliktu pomiędzy organizatorami przejazdu a pasażerami, a następnie przerodziła się w neutralną prezentację opinii o stanie infrastruktury oraz wspólne wyrażenie marzeń o tym, aby remonty wreszcie się zakończyły. Osoby zaangażowane w dyskusję przeszły od sporu i narzekania do akceptacji faktu, że to nie one odpowiadają za sytuację, w której się znalazły, i zaczęły używać istotnych dla siebie opowieści, aby wyrazić emocje. Oczywiście jest to uproszczony obraz przypadku, który nie oddaje złożoności prowadzenia dialogu, jednak pokazuje najważniejszą dla nas rzecz: do dialogu może dojść w każdych okolicznościach, a istotny jest pretekst do rozmowy oraz chęć wyrobienia sobie opinii na jakiś temat. Kluczowa jest potrzeba spotkania

się z odmiennym poglądem lub po prostu wysłuchania zdania innych ludzi, a także otwartość na refleksję. W jakich zatem sytuacjach może do tego dojść? Rozpatrujemy te kwestie w pięciu wymiarach.



Rysunek 2 Sytuacje spotkań i rozmowy

### 3.1. Okoliczności i intencje

*Wymiarem, w którym w fundamentalny sposób możemy rozpatrywać sytuacje rozmowy, są okazje i powody, dla których spotykają się mieszkańcy.*

Działania w społeczności przyjmują różnorodne formy. W naszym badaniu za punkt wyjścia przyjmowaliśmy określony typ spotkania, za którym stały intencje lidera, a mieszkańcy spotykali się na wyraźne zaproszenie. Jest to jedna z możliwości. W toku rozmów słyszeliśmy o inicjatywach, które rodziły się spontanicznie. Mieliśmy też okazję do udziału w kilku niewielkich zgrupowaniach, rozpoczynających się od prostych pytań, powodowanych nieznaną badaczka lub badaczki, albo zaciekawieniem, co robimy w miejscowości i w jakim celu tu przyjechaliśmy. Te sytuacje pokazywały rolę pretekstu do rozmowy oraz możliwości jego wykorzystywania w kształtowaniu dialogu.

- **Spotkania wywołane** – ten typ działań jest oczywistym rozwiązaniem i stanowi znaczącą część wszystkich możliwych debat, rozmów, dyskusji, wysłuchań publicznych, rozpraw obywatelskich czy konsultacji społecznych, czyli różnych okazji, w których znane jest grono inicjatorów oraz cel. Spotkania wywołane przybierają najrozmaitsze formy, zazwyczaj przemyślane przez organizatorów (nie musi to być standardem, lecz brak przemyślenia może mieć wpływ na powodzenie spotkania). Czynnikiem odróżniającym ten typ sytuacji od pozostałych może być osoba lidera/liderki lub temat (wraz z całą sferą skojarzeń lub kontekstem lokalnym, w jakim funkcjonują osoby organizujące spotkanie), ale przede wszystkim stopień formalizacji i struktura spotkania.
- **Spotkania spontaniczne** – dochodzi do nich w wyniku nagłego zdarzenia lub przypadkowego natknięcia się na siebie określonych rozmówców. Takie sytuacje kształtujące się ad hoc mogą być okazją do dialogu, wymagają jednak przygotowania

osób w nich uczestniczących i wcześniejszego przemyślenia kwestii, od której rozpoczyna się wymianę informacji i opinii. Ten typ sytuacji może być okazją do dyskusji, a czasem nawet dialogu osób, które w spotkaniach wywołanych nie wzięłyby udziału ze względu np. na uprzedzenia lub przekonanie o niedostępności danego rozmówcy/rozmówczynie.

- **Spotkania towarzyszące** – na przecięciu spotkań spontanicznych i wywołanych można umieścić typ spotkań towarzyszących. Nie posiadają one jednoznacznie narzuconej struktury lub tematu, chociaż mogą być oczekiwane przez uczestników i uczestniczki. Są bardziej rytualne, ale jednocześnie dynamiczne. Są to dyskusje „w kularach” czy podczas posiłku towarzyszącego spotkaniu wywołanemu. Czasem też stają się nimi rozmowy rodzące się przy okazji innych wydarzeń, których istotą nie była rozmowa, ani nawet integracja mieszkańców, ale zgromadzenie czy zaprezentowanie istotnych tematów lokalnych. Rozmowa prowadzona w takich okolicznościach jest doraźna, ale jak przekazała nam jedna z osób będących liderem w swojej społeczności, czasem przynosi nieoczekiwane skutki, bo pokazuje osobom uczestniczącym, że nie są odosobnione w swoich przekonaniach czy opiniach. Mogą też przy tej okazji poznać inne stanowisko w danej sprawie. Taka rozmowa może więc zostać uznana za dialog zgodnie z definicją zaproponowaną w badaniu. W odróżnieniu od dwóch pierwszych typów wymienionych w tej analizie, takie spotkania najczęściej nie skutkują trwałym zaangażowaniem lub wypracowaniem konkretnych wniosków. Wydają się jednak istotne w niwelowaniu polaryzacji czy przełamywaniu barier pomiędzy mieszkańcami, budując w nich poczucie otwartości na rozmowę. Wprowadzenie narzędzi wzmacniających kompetencje liderów i liderek do rozpoznawania takich sytuacji wydaje się bardzo istotne. Pytanie jednak, czy w ten sposób nie zamieni się charakteru tych spotkań w „spotkania wywoływane”, jednocześnie tracąc wspomniane zalety.

### **3.2. Cel**

*Naturalnym pytaniem podczas analizy spotkań jest kwestia celu, jakiemu mają one służyć. Uporządkowanie struktury, dobór zaproszonych osób lub form zaproszenia, wreszcie sam temat rozmów będą wyróżniały typ sytuacji.*

Można wyobrazić sobie spotkania, które służą niemal każdemu celowi. Uniwersalne, wszechstronne, takie, które dają osobom uczestniczącym pełnię wrażeń i rezultatów. Umożliwiają przebywanie z innymi osobami, poznawanie nowych opinii, rozwijają kompetencje, stwarzają okazję do załatwienia spraw zawodowych czy zajęcia się ważnym tematem. Praktyka pokazuje jednak, że tylko niektóre sprawy przyciągają uwagę, a inne dzieją się „przy okazji”. Niekiedy ważne zagadnienia są świadomie pozostawione w cieniu, a komunikowany cel jest tylko pretekstem zachęcającym do udziału w spotkaniu.

Istotne są tu również różnice wynikające z motywacji czy charakteru spotkań. Cele mogą czasem kształtować się spontanicznie, a innym razem samo spotkanie ma służyć wypracowaniu celu. Możliwości jest wiele, jednak można odnaleźć cztery główne typy spotkań.

- **Dialog sam w sobie** – jest to najbardziej idealistyczny z typów spotkań, oparty na wartości rozmowy samej w sobie. Zainicjowanie sytuacji, w której ludzie mogą ze sobą rozmawiać i poznawać swoje opinie, było jedną z częstych deklaracji padających podczas badania. Praktyka pokazała również, że niekiedy uznanie tej wartości za cel podkreślany przez osoby biorące udział w badaniu wynika z wagi, jaką przywiązują do tego liderki i liderzy organizujący spotkanie. Cel właściwy jednak bardziej przypominał typ opisany dalej, czyli „zadanie do wykonania”.
- **Czas wolny** – jednym z deklarowanych typów spotkań było stworzenie okazji do tego, aby ludzie spędzali ze sobą czas. Tutaj również istotne rzeczy dzieją się prawdopodobnie „przy okazji”, ale określenie takiego typu jako celu działania bywa dość powszechne. W rozmowach, które prowadziliśmy w toku badania, często pojawiającym się wątkiem była idea stworzenia ludziom okazji do wspólnego spędzania czasu. Miał on różne odsłony: organizowanie atrakcji, która skupia uwagę (np. możliwość nauczenia się czegoś, spotkanie z osobą uznaną za eksperta w danej dziedzinie), zapewnianie artefaktów – pamiątek, z którymi osoby uczestniczące mogą wyjść ze spotkania (lub ich samodzielne wykonywanie), wreszcie wspólne przygotowywanie i spożywanie posiłków. Dla jednej z liderek wprowadzanie takich warsztatowych elementów jest dobrą praktyką, którą stara się stosować podczas wielu organizowanych przez siebie wydarzeń. Oczywiście, celem takich spotkań są działania dotyczące wymienionych „pretekstów”, jednak istotne wydaje się to, co dzieje się równoległe: budowanie zaufania, poznawanie stanowisk i opinii innych osób czy wspólne doświadczenie, a więc to, co może być uznane za istotę dialogu. Osobną kwestią pozostaje w tym przypadku pytanie, w jakim stopniu te działania oraz toczące się rozmowy są ukierunkowane na sprawy wspólne.
- **Zadanie do wykonania** – są to spotkania skoncentrowane i uporządkowane tak, aby osiągnąć założony rezultat: poznanie opinii, ustalenie możliwości różnych partnerów w podejmowanych działaniach itp. Istotne jest jednak, że zadanie do wykonania może być również pretekstem do rozmowy i refleksji nad sprawami wspólnymi. Czasem jest to najlepsza przestrzeń do dyskusji o lokalnych sprawach. Typowym dla naszego badania wątkiem pojawiającym się w tym kontekście było bezpieczeństwo ruchu i kwestie komunikacji drogowej: relacjonowanie wypadków, które właśnie się wydarzyły, ograniczenia przejazdu wynikające z różnych wydarzeń lokalnych i pojawiająca się refleksja dotycząca lokalnych dróg. Innym razem, wokół konkretnego zadania rodziły się rozmowy o edukacyjnym charakterze, wymieniano się dobrymi praktykami i wzajemnie informowano o działaniach podejmowanych w poszczególnych częściach miasta lub gminy przez różnego rodzaju instytucje czy osoby zajmujące się sprawami publicznymi.



- **Sprzeciw** – jest to forma, w której społeczność zostaje zorganizowana (lub organizuje się sama) wokół protestu czy, szerzej, wokół niezgody na określone działania innych lokalnych aktorów. Takie sytuacje mogą być wywołane lub spontaniczne, lub mogą rodzić się „przy okazji” innych wydarzeń. Istotne jest jednak, że osią toczącego się dialogu jest niezgoda na jakieś zjawisko lub działanie.

### **3.3. Dostępność przestrzeni**

*Tym, co może blokować szerszy dialog, jest zaburzenie poczucia prawa do bycia wysłuchanym przez innych. Wymiarem, w którym można tę kwestie rozpatrywać, jest dostępność przestrzeni.*

Dostępność można rozumieć na różne sposoby: od dostępności fizycznej, wynikającej z prawa do przebywania w danym miejscu, przez architektoniczną, uwzględniającą potrzeby osób z niepełnosprawnościami, po symboliczną. Ta ostatnia odnosi się do indywidualnego przekonania danej osoby, że może (lub nie może) ona uczestniczyć w spotkaniu ze względu na swoje określone cechy, umiejętności czy znajomość innych uczestników wydarzenia. W badaniu nie spotkaliśmy się z przypadkiem ograniczenia dostępności przestrzeni w związku z odmiennymi poglądami na sprawy, wartości czy podziały obecne w dyskursie krajowym. Co więcej, jeden z badanych przypadków przyniósł opowieść o tym, że granice wyznaczone przez napięcia dotyczące wartości fundamentalnych dla różnych grup, polaryzujących całe społeczeństwo, mogą być przekraczane, kiedy w grę wchodzi współpraca na rzecz dobra wspólnego, prowadzona na poziomie lokalnym. Jest to kolejny argument na rzecz „otwartości” jako kluczowej wartości sprzyjającej dialogowi.

Przez przestrzeń rozumiemy zatem połączenie dwóch wymiarów: fizycznego miejsca, w którym odbywa się spotkanie, oraz emocji i poczucia prawomocności udziału.

- **Spotkania publiczne** – są to wydarzenia i sytuacje dostępne dla wszystkich mieszkańców lub osób przebywających na danym terenie. Charakterystyka tego typu spotkań wskazuje na szereg możliwości włączania różnych grup mieszkańców i proponowania różnorodnych pretekstów do dialogu. Problemem jest jednak kryterium „przygotowania do rozmowy”, które pozwalałoby osobom uczestniczącym w spotkaniu na przystąpienie do procesu z podobnego poziomu. Uczestnicy i uczestniczki badania wspominali o ograniczonym dostępie do informacji dotyczącej spraw publicznych (w tym o niepublikowaniu informacji w biuletynie informacji publicznej, zamieszczaniu tych informacji w nieoczywistych miejscach czy uzależnieniu mediów lokalnych od samorządu). Wymieniano również praktyki nieuwzględniania stylu życia mieszkańców (w tym godzin pracy lub dojazdów do miejscowości) w wyznaczaniu terminów spotkań.
- **Spotkania prywatne** – są to działania „zamknięte”, w których uczestniczą tylko osoby przynależące do określonego kręgu społecznego. Takie spotkania odbywają

się w miejscach wyznaczonych przez organizatorów, do których wstęp mają tylko osoby zaproszone lub posiadające niezbędne informacje o tym, jak do nich dotrzeć. Ten typ nie wyklucza podejmowania spraw publicznych ani też nie ogranicza dialogu. Istotne jest jednak to, że przypadkowy dostęp do nich jest niemożliwy, a wyrażona chęć udziału może się spotkać z odmową.

- **Spotkania organizacyjne/klubowe** – jest to specyficzny typ spotkań, w których co prawda nie można wziąć udziału „z marszu”, ale nie są one niedostępne dla osób postronnych. Przy określonym wysiłku lub wykazaniu zainteresowania można w nich brać udział. Podtypem, który można tu wymienić, są obrady oficjalnych organów władz samorządowych czy innych gremiów, w których co prawda każdy posiadający prawa obywatelskie człowiek może wziąć udział, ale wymaga to przejścia procesu selekcji, lub w przypadku chęci zabrania głosu czy wysłuchania przebiegu obrad, wcześniejszych zabiegów lub akceptacji zasad udziału w spotkaniu. Czynnikiem, który odróżnia ten typ od spotkań publicznych, jest element selekcji, jakim są wybory powszechne, po których obywatel lub obywatelka nabiera specyficznych uprawnień, wchodząc w rolę osoby należącej do rady gminy lub miasta.

### **3.4. Natura**

*Natura spotkań odnosi się do aspektu zbliżonego do przestrzeni, natomiast koncentruje się na symbolicznym wymiarze dostępności mieszkańców do udziału oraz pośrednio na celu, jakiemu ma służyć spotkanie.*

Wymiar ten skupia w sobie kilka czynników, w tym poczucie danej osoby, że wolno jej wziąć udział w określonej sytuacji i nie stanowi to zagrożenia dla jej tożsamości lub roli społecznej. Można jednak wyobrazić sobie – i mieliśmy okazję obserwować takie wydarzenia – że sytuacjami dobrego dialogu są spotkania, które symbolicznie ograniczają dostęp części uczestników, np. ze względu na ich rolę zawodową lub status. Słyszeliśmy również o spotkaniach dla osób posiadających określone cechy lub będących w specyficznej sytuacji życiowej, np. młodych matek lub rodziców. Takie kwestie nie podlegały szerszej analizie, zwracamy jednak na nie uwagę, ponieważ mogą być elementem, który – pominięty – może blokować niektóre procesy zmierzające do organizacji dialogu. Jak wspominaliśmy już kilkakrotnie, kluczowym elementem dialogu wydaje się otwartość. Ograniczanie dostępu lub choćby symboliczne zawężanie dostępności może mieć nieoczekiwane skutki. Nie jest to jednak apel o działanie „na siłę” i dopisywanie do agendy spotkania punktów, które zadowolą wszystkich, czy usilne namawianie na udział w spotkaniu osób niezainteresowanych.

Przytoczymy jednak dwa przykłady. W jednej z badanych miejscowości funkcjonowała grupa aktywnych organizacji, która z powodzeniem wspólnie realizowała różne przedsięwzięcia. Bywała ona trudnym partnerem dla burmistrza. Reprezentanci organizacji i związani z tą grupą aktywiści i aktywistki mieli duże poczucie sprawczości. Zgodnie z ich opiniami, w mieście można robić wiele rzeczy, a jedynym ograniczeniem jest brak chęci. Jednak

zapytana o możliwości działania aktywistka niezwiązana z tą grupą sugerowała, że takich możliwości nie ma. Większość energii i uwagi mieszkańców była skupiona na przywołanej, aktywnej grupie. Wystąpił tu proces, który może być postrzegany jako specyficzna „oligarchizacja” aktywności i dialogu o lokalnych sprawach.

Innym przykładem jest symboliczne ograniczenie działań Kół Gospodyń Wiejskich. Biorąc pod uwagę wielkość i charakter miejscowości biorących udział w badaniu, część z nich znajdowała się w gminach miejsko-wiejskich, stąd badanie objęło również tę grupę podmiotów. KGW są obecnie aktywnymi organizatorami życia lokalnego dzięki dotacjom i możliwościom działania, które zapewniono im w ostatnich latach. W badanych przez nas przypadkach były to jednak w dużej mierze podmioty o wieloletnim dorobku, a co za tym idzie ugruntowanym „kobiecy” wizerunku i tradycji działania. Co prawda, osoby uczestniczące w badaniu wspominały, że obecnie spotyka się już KGW, w których prym wiodą mężczyźni, ale w badanych przypadkach dominowały panie. Paradoksalnie, to ograniczenie w kontekście rozmów o dialogu w jednej z lokalizacji uszło uwadze naszych rozmówczyń. Trwała współpraca ze strażakami-ochotnikami z poszczególnych wsi, a w szczególności ich zaangażowanie i bezinteresowność w tej współpracy powodowały, że nasze rozmówczynie nie zwróciły uwagi na fakt, iż ich grupa (KGW) jest przestrzenią kobiecą. Kwestia ta pokazuje z jednej strony, że istnieją różnorodne możliwości włączania mieszkańców w działania wspólne. Z drugiej jednak, uwiadcza problem funkcjonowania w utartych schematach, których nie przełamuje się nie z powodu niechęci (obecność mężczyzn w KGW była przez nasze rozmówczynie dostrzegana), ale raczej braku potrzeby przekraczania dotychczasowych granic.

Wracając do samej typologii natury spotkań, warto więc pamiętać, że rozgraniczenie poszczególnych typów może się okazać nieco inaczej interpretowane przez poszczególnych mieszkańców.

- **Branżowe** – spotkania dedykowane osobom zajmującym się daną tematyką, dostępne dla osób na określonych stanowiskach, pełniących konkretne role czy wykonujących dane zawody. Może to być także typ reprezentowany przez różne spotkania projektowe, na rzecz których zawiązują się rozmaite koalicje i sojusze.
- **Publiczne** – spotkania dostępne dla wszystkich i manifestujące swoją otwartość.
- **Polityczne** – to różnego rodzaju spotkania, które łączy cel polityczny, w rozumieniu polityczności jako rozmowy o sprawach wspólnych, jednak z pozycji osób opowiadających się za konkretną wizją rozwiązań lub chcących wypracować taką wizję, realizując w praktyce określone idee. Ograniczenia mogą tu dotyczyć na przykład osób, które nie identyfikują się z danymi ideami czy zestawami poglądów. Przeświadczenie o braku możliwości udziału (czy ograniczeniu dostępu) może być faktyczne lub jedynie domniemane.
- **Oficjalne/występy** – czyli spotkania, w których mogą wziąć udział wszyscy, chociaż czasem mogą wystąpić ograniczenia, np. finansowe. Udział w takich spotkaniach

może służyć dialogowi wprost – jeśli dane spotkanie polega przede wszystkim na rozmowie (np. wydarzenie w formie word cafe, spotkanie autorskie czy dyskusja panelowa połączona z pytaniami od publiczności). Może też mieć wymiar pośredni, przez wytwarzanie okazji do „spotkań towarzyszących”, opisanych w zakresie intencji.

### **3.5. Charakter**

*Ostatnim z wymiarów opisujących spotkania jest ich charakter, porządkujący to, jakich emocji i nastrojów będą doświadczać osoby uczestniczące. Każdy z typów może uwzględniać inną dynamikę, inne zaangażowanie osób biorących udział w spotkaniu, określać stopień znajomości czy sam rodzaj aktywności, jakie wiążą się ze spotkaniem.*

Analizując charakter spotkania, w jakim biorą udział mieszkańcy, zazwyczaj dokonuje się podziału na spotkania formalne i nieformalne. Jest to typologia możliwa do wykorzystania, jednak na potrzeby rozpatrywania sytuacji sprzyjających lub niesprzyjających dialogowi pozostaje ona kwestią wtórną. Nie mieliśmy okazji doświadczyć tego bezpośrednio, jednak z relacji niektórych osób uczestniczących w badaniu wynikało, że formalny charakter spotkania nie zabezpiecza przed przechodzeniem z pozycji dialogu, czy nawet spokojnej rozmowy, do otwartego sporu.

W badaniu nie natrafiliśmy także na przykłady pokazujące, że porzucenie formalnych ram, czyli przysłowiowe „zdjęcie krawata”, odmienia sytuację. Należy jednak podkreślić, że ze względu na charakter dobranych przypadków (konieczność nawiązania współpracy z lokalnym liderem), w badaniu uwzględniono głównie sytuacje bez otwartego konfliktu lokalnego, odgrywanego publicznie, podczas gdy w kuluarach przybiera on formę działania retorycznego, które nie przeszkadza w rozmowie, ani nawet w dialogu pomiędzy stronami.

Zasadne jest zatem spojrzenie na charakter spotkań z perspektywy wielostronności nawiązywanych relacji. Takie ujęcie pozwala zwrócić uwagę na krytyczną kwestię dla dialogu, jaką może być zadbanie o bezpieczeństwo i godność wszystkich stron prowadzących rozmowę.

- **Masowe** – spotkania, które przez swój masowy i zazwyczaj otwarty charakter z jednej strony pozwalają uczestniczyć wszystkim chętnym, ale z drugiej, przez swoją skalę wymuszają asymetryczność. W takiej sytuacji pojawiają się osoby rozpoznawane przez wszystkich oraz w pełni anonimowe. Dialog w takich okolicznościach wymaga ogromnego wysiłku ze strony moderatorów, adekwatnego zachowania liderów oraz czasem także dodatkowego wsparcia. W przypadkach analizowanych w badaniu, znaczące jest to, że nie doszło do dwóch z trzech wydarzeń masowych, które były zaplanowane w czasie pobytów terenowych. Wskazuje to również na zdecydowanie inny zakres ryzyka, jaki towarzyszy takim

działaniom. Należy także zaznaczyć, że spotkanie masowe nie oznacza tutaj „wydarzeń masowych” w rozumieniu ustawowym.

- **Grupowe** – to sytuacje, w których grupa uczestniczących osób może być dobrana lub w pełni otwarta, natomiast liczebność i sposób, w jaki zaaranżowano sytuację (lub jaką strukturę przybrała w toku dynamicznej, spontanicznej aktywności ludzi) pozwala zobaczyć się i spotkać wszystkim uczestniczącym osobom.
- **Kameralne/zamknięte** – to sytuacje, w których wszystkie osoby znają się i rozpoznają swoje role społeczne. Dialog w takich grupach najczęściej będzie relacją zadaniową, o sprecyzowanym, znanym wszystkim celu. Dostęp może być ograniczony do pewnej grupy osób (np. w przypadku spotkań branżowych lub niektórych spotkań politycznych).
- **Dwustronne** – o ile obecność dwóch osób rozmawiających o sprawach publicznych z formalnego punktu widzenia będzie interesującym nas dialogiem, o tyle analizując różne sytuacje, możemy także wyodrębnić taką, w której jedna lub więcej osób reprezentujących dane stanowisko spotyka się z jedną lub więcej osobami reprezentującymi pogląd odmienny. Z perspektywy rozwijania dialogu można założyć, że sytuacje tego typu wymagają podzielenia przez obie strony zbliżonych wartości, by nie przekształcić się w debatę, która zamieni się w walkę na argumenty.

## 4. Przestrzeń

*Istotnym i osobnym zagadnieniem pozostaje odpowiedź na pytanie: gdzie rozmawiać? Można założyć, że wszystkie miejsca będą się nadawać do prowadzenia dialogu, o ile w danej przestrzeni zmieszczą się rozmówcy i rozmówczynie. Wszelkie dalsze modyfikacje mogą tylko komplikować lub ułatwiać osiągnięcie kryteriów dobrej rozmowy.*

W związku z powyższym założeniem dotyczącym „pomieszczenia dla osób uczestniczących”, rozpatrując kwestie przestrzeni (rozumianej tym razem czysto fizycznie), odeszliśmy w analizie od budowania typologii, a skłoniliśmy się ku nazwaniu wektorów sprzyjających rozwojowi przestrzeni do rozmowy.

Kluczowe zatem jest oswojenie, czy też **rozpoznanie przestrzeni przez osoby uczestniczące**. Przestrzeń może być znana i dostępna dla wszystkich osób lub mogą one wkroczyć w nią po raz pierwszy, czego efektem mogą być różne reakcje obronne czy zmierzające do oswojenia miejsca.

Kwestią drugą jest poruszane już wcześniej zagadnienie **dostępności architektonicznej** (w przypadku osób z niepełnosprawnościami lub osób o ograniczonej mobilności). W tym przypadku należy także uwzględnić zagadnienie wieku i sprawności ruchowej osób uczestniczących w spotkaniu. Obserwowane przez nas sytuacje dowodziły, że osoby zbyt

młode lub z ograniczoną mobilnością ze względu na wiek były uzależnione od innych osób. Brały one udział w wydarzeniach jedynie pod warunkiem otrzymania wsparcia, tzn. zapewnienia transportu lub towarzystwa w podróży.

Wiąże się to również z **dostępnością komunikacyjną**, czyli możliwością dojazdu na miejsce, aby wziąć udział w rozmowie. Kwestia ta jest szczególnie istotna w mniejszych miejscowościach, w których wiele spraw życiowych (zawodowych, edukacyjnych, zdrowotnych) zaspokajana jest w innych ośrodkach. Wymaga to dojazdu samochodem lub transportem zbiorowym, co nie zawsze jest możliwe. Co więcej, komunikacja zbiorowa często narzuca niedogodne ramy czasowe i tym samym uniemożliwia udział w spontanicznie rozwijających się dyskusjach.

Innym czynnikiem kształtującym przestrzeń rozmowy są **warunki pogodowe**, które wpływają na chęć uczestnictwa w wydarzeniu (bądź na jej brak), ale też wiążą się z zagrożeniem bezpieczeństwa osób uczestniczących (chłód, wiatr, deszcz). Przewagę mają więc **miejsca zlokalizowane w budynkach**. Nie wszystkie jednak spotkania muszą odbywać się wewnątrz. Zaobserwowaliśmy wydarzenia plenerowe (choć realizowane w otoczeniu budynków zapewniających węzeł sanitarny i schronienie przed czynnikami atmosferycznymi), a także pomysły na działania „w ruchu”. Jedno z planowanych do obserwacji wydarzeń miało odbyć się na terenie całej gminy, a uczestnicy mieli przemieszczać się rowerami od punktu A do punktu B, rozmawiając podczas wydarzenia o sprawach istotnych dla mieszkańców.

Kwestia infrastruktury ma także kolejny aspekt, polegający na **trwałości i osadzeniu w materii** – pewną niezmiennością pozwalającą osobom zaangażować się trwale w działanie. Sytuacja przestaje być wtedy tymczasowa i osadza się w szerszych ramach. Posiadanie konkretnego adresu, pod który można się udać, aby spotkać innych, ale też móc spędzić tam czas, wydaje się tu kluczowa. Chociaż nie jest do tego wymagana trwała konstrukcja, ściany czy dach. Rozpoznane podczas badania ławki, schodki i przystanki autobusowe, które skupiały uwagę różnych grup mieszkańców, pełniły właśnie taką funkcję. Było to miejsce niezależne i dostępne bez względu na porę dnia.

Ostatnią z kwestii szczegółowych jest „**własność**”, rozumiana bezpośrednio lub symbolicznie. Niektóre z miejsc zostają przypisane do określonej grupy lub praktyki społecznej. Jak pokazało badanie, może to mieć dobre i złe skutki. Zazwyczaj posiadanie takiego miejsca do dyspozycji jest znaczącym zasobem, a dbanie o nie przez grupę i mieszkańców samo w sobie staje się formą dialogu – choćby dlatego, że aby ustalić panujące w nim zasady lub dbać o jego utrzymanie, konieczne jest poznanie oczekiwań i opinii wszystkich osób zainteresowanych. Jednak w przypadku uzależnienia działalności od miejsca, grupa lub inicjatywa stają się podatne na wpływy zewnętrznych sił, które mogą zechcieć wywierać nacisk poprzez ograniczanie dostępności zasobów. Mogą to być trudności w udostępnieniu przestrzeni w instytucji kultury określonej grupie, ze względu na typ czy temat spotkania, a może też dojść do odebrania siedziby, jeśli należy ona do zasobu komunalnego.

Podobnie jak w przypadku omawianej już wcześniej natury spotkań, w gospodarowaniu przestrzenią również występuje aspekt symboliczny. Kluczowe jest rozpoznanie przestrzeni przez uczestników jako miejsca dostępnego i otwartego na dialog lub działanie.

Dostrzegaliśmy jednak pojawiające się pomiędzy różnymi aktorami napięcia dotyczące tego, kto jest gospodarzem danego miejsca. Miało to głównie wymiar tradycyjnego podziału sfer na kobiecą i męską (światlice wiejskie jako przestrzeń, której gospodyniami są panie z KGW, a remizy jako przestrzeń męska) i było obecne także w komunikacji.

W jednym z miast, nieopodal stacji benzynowej i sklepu wielkopowierzchniowego znajdowały się charakterystyczne schodki. Obserwacja pozostawionych odpadów (niedopałków papierosów, kapsli od butelek po napojach gazowanych i puszek po napojach energetycznych), ale też rozmowa ze spotkaną tam młodszą mieszkanką, sugerowały, że jest to przestrzeń często odwiedzana przez młodzież. Właściciel pobliskiej stacji paliw (spółki państwowej) jako administrator terenu zainstalował w tym miejscu tablicę z informacją, że „teren schodków” jest zarządzany przez spółkę. W tym przypadku ten spór na symbole nie przyniósł jeszcze rozwiązania. W innym mieście, charakterystycznym punktem w przestrzeni okazały się ławki zlokalizowane nieopodal rynku i służące starszym mieszkańcom jako miejsce do picia piwa. Zautek, omijany przez innych mieszkańców, stał się symbolicznie (i fizycznie) objęty we władanie przez część mieszkańców. Tego typu praktyki być może mogą służyć dialogowi czy, szerzej, rozmowie o istotnych lokalnie sprawach. Będą to jednak typy sytuacji, które określilibyśmy zgodnie z proponowaną typologią raczej jako branżowe, prywatne czy wreszcie, odpowiadające typowi „klubowemu”.

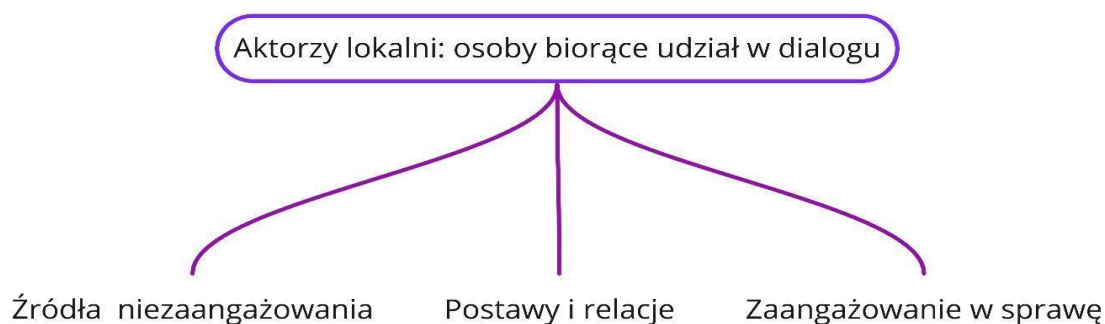
Wymienione wyżej kierunki oraz wspomniane przypadki napotkane podczas badania wydają się potwierdzać teorię o istnieniu niezbędnych dla społeczności „trzecich miejsc”, które zgodnie z obserwacjami Raya Oldenburga zapewniają przestrzeń do spotkania niezależnie od sytuacji domowej, zawodowej czy edukacyjnej. Stają się przestrzenią uwalniającą od ograniczeń.

Należy zaznaczyć, że obserwowane przez nas miejscowości posiadały mniej lub bardziej rozwiniętą infrastrukturę oraz sieć „trzecich miejsc”. Istniało jednak zróżnicowanie pod względem typów tych miejsc – od podmiotów samorządowych, poprzez zarządzane przez organizacje pozarządowe i grupy nieformalne, po miejsca komercyjne, zapewniające swobodę dyskusji i przebywania mieszkańcom. Wpływ tej infrastruktury i nasycenia miasta jej występowaniem na poziom i jakość lokalnego dialogu wymagałby osobnych badań na o wiele szerszą skalę. W obserwowanych przez nas przypadkach były to głównie lokalne instytucje kultury lub kawiarnie.

## 5. Aktorzy lokalni: osoby biorące udział w dialogu

*Działania lokalne skupiają różnorodnych aktorów. Od ich postaw, kompetencji i motywacji zależy jakość dialogu.*

Rozpatrywane w tym przypadku wymiary, w jakich można próbować określić typy lokalnych aktorów, dotyczą przede wszystkim roli i powodów, dla których angażują się oni w dialog lokalny, a z drugiej strony postaw i relacji, które porządkują ich znaczenie dla dyskusji o ważnych sprawach. Nieco osobnym wątkiem, który można wyodrębnić w kontekście różnicowania osób angażujących się w lokalny dyskurs, są rzesze tych, którzy w tej debacie nie uczestniczą. Podejmujemy tu nieśmiałą próbę opisu źródeł niezaangażowania, na które wskazywali nasi informatorzy i informatorki, czyli osoby spotykane podczas wydarzeń oraz napotymane podczas spontanicznych rozmów prowadzonych w przestrzeni miasta.



Rysunek 3 Wymiary analizy aktorów lokalnych

### 5.1. Zaangażowanie w sprawę

*Wiele osób, interesujących się stale lub poruszonych wspólnymi sprawami, może odnaleźć w sobie spontaniczną potrzebę zabrania głosu. Inne zajmują się wypowiedaniem swego zdania chętnie i regularnie, a jeszcze inne są wywoływane do tablicy i pytane o stanowisko – czasem po to, by zainspirować innych, a niekiedy aby wyrazić sprzeciw.*

Poza oczywistą rolą liderów i liderek, której poświęciliśmy wiele miejsca na początku tej części raportu, pozostałe role wydają się mniej barwne. Może być tak dlatego, że mniej można się o nich dowiedzieć, ponieważ to liderzy najczęściej przykuwają uwagę. Część z nich jednak pozostawia przestrzeń dla aktywnych osób uczestniczących w dialogu lub przysłuchujących mu się z uwagą. Istotna różnica pomiędzy byciem liderem lub liderką a zaangażowanym uczestnikiem lub uczestniczką to ciągłość zaangażowania i wpływ na innych.



- **Zaangażowani / zaangażowane** – to grupa osób, które nie tylko przychodzą na spotkania, inicjują sytuacje do rozmowy czy wspierają je organizacyjnie. To osoby, które chcą i czują potrzebę zabrania głosu, zaprezentowania swojego stanowiska, ponieważ uważają sprawę za istotną. W niektórych spośród obserwowanych przez nas typów spotkań zaangażowanie oznaczało chęć udziału w przedsięwzięciu na „swoich warunkach” lub realizując istotne dla siebie działania. W innym przypadku była to chęć nauki rozumiana w ten sposób, że opowiedzenie o swoich doświadczeniach da przestrzeń innym, aby pomogli, doradzili, wyrazili swoją opinię. Dla niektórych osób biorących udział w badaniu była to jedna z większych korzyści wynikających z dialogu: możliwość zobaczenia siebie i swoich działań oczami innych.
- **Słuchacze / słuchaczki** – to grupa osób, które decydują się na udział w spotkaniach i czasem zabierają głos, jednak raczej po to, by poprzeć jakieś stanowisko, a nie zaprezentować przy tym własne, wypracowane zdanie na dany temat.
- **Oficjele** – podczas części spotkań pojawiali się także przedstawiciele władz lub lokalne autorytety. Nie muszą to być osoby zajmujące określone stanowiska, ale osoby rozpoznawane, nagrodzone lub znane ze swojej działalności. Nie muszą być liderami/liderkami, wystarczy jednak, żeby ich dorobek był uznawany w społeczności, aby ich głos był mocnym punktem odniesienia dla osób biorących udział w rozmowie.
- **Oponenci i oponentki** – jak zaznaczyliśmy już na początku raportu, nie każda rozmowa jest dialogiem, a i on sam nie oznacza, że uczestniczące w nim osoby muszą się ze sobą zgadzać. Pośród wielu możliwości istnieje też taka, że po wysłuchaniu stanowisk pozostałych osób, rozejdziemy się pozostając przy swoim zdaniu. Takie sytuacje pozwalają na przyjrzenie się typowi osób, które znajdują w rozmowie chęć konfrontowania czy testowania swojego zdania, odkrywania ewentualnych luk w posiadanych poglądach, a niekiedy jedynie potrzebę głośnego wyrażenia opinii. Sytuacja ta niesie ze sobą ryzyko przekroczenia ram dialogu i wejścia w spór, jednak jeśli do tego nie dojdzie, pozwala na zwiększenie dynamiki dialogu i odkrywanie nowych możliwości interpretacji tematu rozmowy. Mieliśmy to szczęście, że natrafiliśmy na przykłady, w których współpracujące ze sobą osoby miały zdecydowanie odmienne opinie na wybrane kwestie, natomiast ostatecznie potrafiły znaleźć wspólny język i uszanować potrzeby innych. Pojawienie się oponentów i oponentek niekoncentrujących się na walce i chęci narzucenia swojego zdania innym ubarwia rozmowę i pozwala odkryć nowe możliwości dialogu.

Powyższa typologia niesie w sobie pozorne rozchwianie: dotyczy niejako kilku aspektów udziału w spotkaniu i dialogu. Kluczowa jednak pozostaje prezentowana i akcentowana rola, w jaką wchodzi uczestniczące w sytuacji osoby. Oczywiście, tu także, jak w przypadku większości prezentowanych w raporcie typów, możemy dopatrzeć się przypadków pośrednich/mieszanych. Najbardziej jednoznacznym typem są „oficjele”, którzy mogą być postrzegani jedynie jako dekoracja. W praktyce jednak obecność osób uznawanych za autorytety (bez względu na to, czy wynika to z ich dorobku, prowadzonej

działalności czy zajmowanego stanowiska), nakłada na wszystkie strony szereg obowiązków. Dla „oficjeli” jest to konieczność podtrzymania roli, wyrażana na przykład poprzez ubiór czy rytuały, takie jak powitanie osób zgromadzonych czy złożenie oficjalnych podziękowań. Dla pozostałych uczestników i uczestniczek jest to konieczność odniesienia się do takich osób w konkretny sposób: umyślnego ich pomijania, zwracania się do nich z zaznaczeniem ich stanowiska czy uwzględniania ich w rozmowie na inne sposoby. Stają się one przez to katalizatorem innych działań: mogą pogłębić zaangażowanie osób uczestniczących w temat rozmowy, wymusić zaakcentowanie stanowiska opozycyjnego czy zniechęcić do aktywnego udziału. Wszystko to staje się przejawem zaangażowania w sprawę, której dotyczy spotkanie.

## 5.2. Postawy i relacje

*Nastawienie osób uczestniczących w spotkaniach i charakter relacji, jakie kształtują się podczas rozmowy, mają kluczowe znaczenie dla powodzenia dialogu.*

Ostatnim z wymiarów opisujących lokalne wydarzenia i uczestniczące w nich osoby jest coś, co można sprowadzić do codziennego sformułowania: „bycie z ludźmi”. Sposób, w jaki „jesteśmy z innymi” w sytuacjach, w których zaczyna się rozmowa, podobnie jak wiele innych kwestii może ulegać szybkim zmianom. Na końcu jednak, po spotkaniu pozostaje określony typ relacji, który ukształtował się w wyniku zdominowania działań poszczególnych aktorów przez konkretną postawę.

- **Otwartość** – jest to postawa, która zapewnia osobom uczestniczącym słuchanie innych i wysłuchanie ich stanowiska. Uczestnicy i uczestniczki przyjmujący taką postawę „dają się zaskoczyć” i nie reagują na wypowiedzi innych w sposób, który odbierałby im pewność siebie czy podważał ich autorytet lub pozycję w grupie. Natknęliśmy się na wiele takich osób i taka postawa zwykle dawała gwarancję, że spotkanie zakończy się dobrymi efektami. Miało to wiele wymiarów, jednak kluczowa wydawała się satysfakcja. W niektórych przypadkach, kiedy osoby uczestniczące w spotkaniu były pytane o jego przebieg już po upływie pewnego czasu, dostrzegalne w rozmowie było przekonanie, że wysłuchanie innych i niekiedy zdziwienie się ich opiniami, samo w sobie było wartością wyniesioną ze spotkania. Widoczne było również, że w toku spotkań taka postawa zapewniała wsparcie mniej pewnym siebie uczestnikom podczas ich wypowiedzi.
- **Zawłaszczanie** – podczas badania odnotowaliśmy przypadki, w których uczestniczące w spotkaniach osoby próbowały przejmować role i pozycje innych osób. Próby narzucania swojego zdania, a niekiedy również deprecjonowania pozycji innych osób, najczęściej były „rozbrajane” przez obecnych na spotkaniach liderów i liderki, a czasem przez resztę grupy. Wykorzystywano w tym celu różne narzędzia: odwołanie się do upływającego czasu spotkania, prawa wszystkich uczestniczących osób do zachowania własnego zdania, czy „odwlekanie” decyzji poprzez

stwierdzenie, że tą kwestią najlepiej będzie zająć się w przyszłości. Niekiedy próby obrony nie miały szans powodzenia i poszczególne osoby zajmowały pozycję dominującą w grupie, ograniczając innym prawa do wyrażania ich opinii czy przedstawiania propozycji. Postawa ta niestety, co wynika z naszych obserwacji, pojawia się nawet u osób, które dużo wnoszą do dyskusji i ich stanowisko bywa ciekawe czy otwierające szersze perspektywy.

- **Przewodnictwo** – jest to jedna z postaw, które potrafią mocno wybrzmieć w chwili, kiedy któraś ze stron rozpoczyna zawłaszczanie debaty. Przyjęcie na siebie roli równoważącej i zadbanie o innych jest postawą, która często cechuje liderów i liderki. Nie jest jednak wyłącznie ich cechą. Obrona innych osób, ale też wartości stojących za rozmową lub porządkiem spotkania, znacząco wpływa na jakość dialogu.
- **Prowokacja** – ta postawa to w pewnym sensie pozytywny sposób na ożywienie spotkania, który niweluje postawę zawłaszczającą. Podczas spotkań pojawiały się osoby „prowokujące” rozmowę, żarty, czy wchodzące w rolę „adwokata diabła”. Taka postawa zarówno otwierała dyskusje na nowe spojrzenie, jak i też dawała uczestniczącym osobom więcej swobody.
- **Wycofanie** – kolejnym typem postawy jest wycofanie, czyli skrywanie się za milczeniem, umniejszanie niektórych swoich zasług lub porzucanie wygłoszonych opinii. Ta postawa może być również świadomym zabiegiem niektórych liderów, którzy pozostawiając osobom uczestniczącym więcej swobody, skupiali się na doprowadzeniu do realizacji agendy spotkania lub, co wnioskowaliśmy na podstawie ich reakcji, czerpali radość z toczącej się rozmowy.
- **Bycie** – jest to postawa, która może być uznana za horyzontalną. Jest też ważną umiejętnością dla wszystkich osób zaangażowanych w spotkanie, bez względu na to, jaką rolę w nim pełnią. „Bycie” należy tu rozumieć jako umiejętność pogodzenia się z zastanymi warunkami, akceptację obecności innych i odkrywanie natury swojego udziału w sytuacji. Przypatrując się niektórym uczestniczkom i uczestnikom spotkań, moglibyśmy ten typ postawy określić jako „radość z uczestnictwa”, jednak samo zadowolenie nie jest tu warunkiem niezbędnym. Wydaje się wręcz, że można się bez niego obejść. Kluczowa jest natomiast akceptacja swojej obecności w danym miejscu (nawet jeśli nie towarzyszy jej otwartość wobec wszystkich osób obecnych na spotkaniu).

### **5.3. Źródła niezaangażowania**

*Nieco na obrzeżach dyskusji o dialogu, liderstwie i kreowaniu sytuacji społecznych pozostaje grupa, o którą w istocie toczy się walka.*

Kim są osoby, które nie uczestniczą w lokalnej debacie? Podkreślmy jednak, że to nieuczestniczenie jest, po pierwsze, oceną z perspektywy osób podejmujących

i preferujących określone formy aktywności, po drugie zaś, stanem w danej chwili. Oznacza to więc, że myśląc o braku aktywności, widzimy tylko pewien moment w życiu mieszkańców. Pytani o własne zaangażowanie mieszkańcy opowiadali raczej o czasowych barierach i trudnościach lub wcześniejszych złych doświadczeniach niż o trwałej niechęci do dialogu czy udziału w rozmowach o sprawach lokalnych.

- **Zajęci** – są to głównie osoby pracujące, w sile wieku, które większość swojego czasu poświęcają pracy i rodzinie. Niekiedy, w ramach rekreacji przyłączają się do różnych wydarzeń hobbystycznych, które mogą się stać okazją do dialogu – czasem w sytuacjach spontanicznych, innym razem w zaplanowanych. W badaniu mieliśmy okazję obserwować próby organizacji takiego wydarzenia, które przyjmując formę hobbystycznej aktywności miało być okazją do dialogu o wspólnych sprawach. Niestety, był to jeden z dwóch przypadków, w których wydarzenie nie doszło do skutku z przyczyn zewnętrznych. Można jednak doszukać się w opowieściach skutecznych form łączenia podobnych praktyk: są to niektóre kluby i wydarzenia sportowe, a także działania instytucji kultury, które przy okazji sieciowania branżowego animują dialog o sprawach istotnych dla społeczności.
- **Dojeżdżający** – w tej grupie mieszczą się zarówno podróżujący do pracy dorośli, jak i osoby młode, które dojeżdżają do szkół w miastach powiatowych lub na uczelnie wyższe. Ten przypadek jest szczególnie ciekawy. Jak opowiedziano nam w jednej z miejscowości, młodzież widzi wśród swoich rówieśników osoby, które studiując poza rodzinnymi miastem wracają do niego na weekendy lub spędzają w nim część tygodnia. Sam fakt tych podróży staje się argumentem tłumaczącym brak zaangażowania. W tym przypadku możemy więc mieć do czynienia z typem mieszanym (z elementami „dojeżdżającego” i „niechętnego”).
- **Niechętni** – takie osoby wymieniają dwa argumenty, które mają usprawiedliwiać ich nieangażowanie się: nieefektywny dialog i brak sprawczości oraz wcześniejsze złe doświadczenia z udziału w podobnych wydarzeniach. Oczekują, że „ktoś” zaproponuje działania i doprowadzi je do końca, tak aby wreszcie coś się wydarzyło, np. aby zbudowano basen, dokończono przeciągającą się budowę hali sportowej czy rozwiązano problem zanieczyszczenia powietrza. Mają poczucie niskiej sprawczości lub są przekonane, że ich wcześniejsze zaangażowanie było niewspółmierne do jego efektów, na przykład z powodu zdominowania przez inne osoby uczestniczące w dyskusji.
- **Wiekowi** – jako powód braku udziału w dialogu podawane są również bariery związane z wiekiem i ograniczeniami fizycznymi. Część starszych mieszkańców i mieszkanki traci zainteresowanie angażowaniem się w sprawy lokalne i wyraża przekonanie, że „teraz czas na młodych”. Wyjątkiem są aktywni seniorzy i seniorki – takie osoby pełnią czasem rolę liderów i liderki i w ten sposób wykorzystują czas wolny, jaki daje im emerytura lub opuszczenie domu przez dzieci.

Powyższe, stwierdzone przez nas źródła braku aktywności wskazują kierunki dalszych analiz, ale nie są z pewnością pełnym katalogiem przyczyn, dla których nie wszystkie grupy mieszkańców/mieszkanek są zaangażowane w dialog. Odnosimy się tylko do tych kwestii, na które zwrócono nam uwagę podczas rozmów lub które wynikają z wątków poruszonych przez uczestników i uczestniczki badania.

Niewątpliwie ważną rolę w tej kwestii odgrywa życie zawodowe mieszkańców i mieszkank oraz problemy transportu publicznego. Nakłada się na to postawa liderów i liderek oraz innych aktorów lokalnych, którzy podejmują się prowadzenia dialogu. Niekiedy, na co zwracaliśmy już uwagę, można odnotować celowe lub pozbawione uważności działania organizatorów debat, proponujących niekorzystne dla mieszkańców terminy spotkań. Czasem trudności mogą wynikać z inwestycji infrastrukturalnych: tam, gdzie kiedyś wystarczył krótki spacer, po wybudowaniu drogi ekspresowej konieczna jest kilkukilometrowa podróż, aby spotkać sąsiadów, z którymi mamy do omówienia ważne kwestie.

## **6. Kryzysy i bariery**

*Rozpatrując różnego rodzaju problemy z prowadzeniem dialogu i aktywizacją mieszkańców, można wyróżnić kwestie trwałe, które utrudniają działalność, oraz chwilowe trudności, które niekiedy mogą stać się wstępem do nowej, lepszej aktywności.*

Mówiąc o barierach, czyli o tym, co uniemożliwia lub utrudnia dialog, możemy wymienić źródła braku zaangażowania i opisane niżej ograniczenia.

- **Bariery infrastrukturalne i komunikacyjne** – przykładem takiej bariery jest wspomniany już przypadek przecinającej gminę drogi ekspresowej czy często pojawiająca się zastępcza komunikacja autobusowa, która przejmuje rolę kolei powodując, że dojazdy do domu, pracy czy szkoły stają się dłuższe, męczące i bardziej uciążliwe.
- **Architektura i przestrzeń miast** stanowi ograniczenie zwłaszcza dla osób starszych, którym trudniej jest dostać się do wyżej położonej części miejscowości, lub dotarcie na miejsce spotkania jest tak męczące, że porzucają one taki zamiar. W naszym badaniu ten argument wymieniła uczestniczka, która była wdzięczna sąsiadce, że ta chciała się wybrać na spotkanie. Bez sąsiedzkiej pomocy osoba starsza nie mogłaby w nim uczestniczyć. Chwalono też udogodnienia w budynku, w którym odbywało się jedno z wydarzeń: brak progów i stromych schodów został uznawany za dużą zaletę.
- **Niechęć stron** do uznania dialogu za narzędzie do rozmowy o wspólnych sprawach. Jeśli potencjalni uczestnicy nie akceptują podstawowych założeń dotyczących prezentowania własnego zdania i akceptacji istnienia odmiennych opinii, pojawiają się krytyczne trudności, które uniemożliwiają prowadzenie dialogu.

- **Brak przygotowania i kompetencji** to bariery z innego porządku. W niektórych przypadkach obserwowanych w badaniu dialog nie mógł nastąpić, ponieważ przynajmniej jedna ze stron traktowała rozmowę o sprawach publicznych jako narzędzie do osiągnięcia własnych celów. Brak przygotowania i wcześniejszego przemyślenia przedmiotu dyskusji przez potencjalnych partnerów stawał się dla strony unikającej dialogu pretekstem do zaprzestania rozmowy i zamykał drogę do dalszego procesu. W przypadkach, o których usłyszeliśmy, stwarzał też okazję do dyskredytowania innych aktorów lokalnych.
- **Słabość mediów lokalnych** stanowi istotną barierę w rozwijaniu dialogu, również dlatego, że utrudnia mieszkańcom wyrażanie sobie opinii na wspólne tematy. Obserwowaliśmy przypadki, w których lokalne gazety działały sprawnie i były niezależne od samorządu (partnera lokalnego wydarzenia). Widzieliśmy gazety samorządowe działające w sposób ciekawy i otwarty, ale też takie, które ukazują się nieregularnie i mają charakter bardziej biuletynu informacyjnego niż prasy. Natknęliśmy się również na przypadek, w którym rolę medium pełnił portal lokalny, a także działająca w skali mikroregionu rozgłośnia radiowa. Wszędzie, gdzie taka działalność była prowadzona, pojawiały się elementy przestrzeni sprzyjającej dialogowi. Niestety, nigdzie nie znaleźliśmy przykładu, w którym paleta lokalnych mediów byłaby szeroka, a ich upowszechnienie wśród mieszkańców znaczne.
- **Efekt Pollyanny** – takie zjawisko pojawiło się również w części badanych przez nas przypadków. Polegało ono na tym, że osoby uczestniczące w rozmowach nie dopuszczały odmiennego zdania (a czasem i potrzeby dialogu) ze względu na to, że dotychczas wypracowane rozwiązania lub przyjęte praktyki uznawały za idealne. Nie chciały dialogu, ponieważ „jest przecież dobrze”, więc w efekcie nie mogły zapoznać się z opiniami innych osób, nawet jeśli zostały one wypowiedziane w sytuacjach spontanicznych lub przy okazji innych rozmów.

Osobną kwestią pozostaje występowanie w trakcie dialogu lub przygotowywania go znaczących kryzysów. Można podzielić je wedle wielu kryteriów, jednak w przypadku materiału zebranego w badaniu zasadna pozostaje przede wszystkim kwestia rozróżnienia kryzysów wynikających z działania sił zewnętrznych lub natury procesu oraz kryzysów opartych na działaniach i sytuacjach, do których dochodzi pomiędzy poszczególnymi aktorami.

W pierwszym przypadku, mogliśmy zaobserwować, jak radzą sobie liderzy i liderzy z kryzysem wywołanym przez zmiany proceduralne. Lokalni aktorzy, nie mogąc zrealizować zaplanowanych działań, wprowadzili komunikację kryzysową i poinformowali o odwołaniu wydarzeń wszystkie osoby zainteresowane udziałem. W drugim przypadku, kryzys pojawił się w wyniku działania sił natury. Tutaj zaplanowane działania przełożono na inny termin, działając w porozumieniu z partnerami i lokalną społecznością. Sytuacje te przytrafiły się dwóm organizacjom pozarządowym. Nie wiemy, jak wyglądałaby ich reakcja, gdyby konieczność zarządzania trudnościami wynikała z błędów popełnionych wewnątrz

organizacji. Wydarzyło się tak, że sprawiły to siły zewnętrzne. Dla jednej z organizacji był to kolejny dowód na to, że podejmowane działania napotykały na ogromne trudności, a odwołanie wydarzenia było kroplą, która mogła przepełnić czarę goryczy wynikającą z braku oczekiwanego zaangażowania mieszkańców i samorządu w inne proponowane działania. W drugim przypadku sytuacja stała się okazją do potwierdzenia skuteczności i siły organizacji, która posiadała zbudowane struktury wewnętrzne i wyrobioną już odporność na pojawiające się kryzysy.

W kwestii kryzysów na tle personalnym ciekawym przypadkiem jest znaczenie usieciowienia relacji lokalnych. Przykładem jest tu grupa, wewnątrz której pielęgnuje się dialog i wspólnie działa na rzecz społeczności. Niektórzy członkowie tej grupy są skonfliktowani z innymi aktorami lokalnymi, a w sytuacji gdy udział tych aktorów w realizacji zamierzeń grupy był istotny, udało się doprowadzić do realizacji zadania tylko dzięki dialogowemu wielogłosowi w tej społeczności. Obecność w grupie osób gotowych do wysłuchania innych osób, nawet jeśli posiadały one odmienne przekonania i funkcjonowały w innej sieci lokalnych kontaktów, sprawiła, że wspólne działanie mogło dojść do skutku.

Kryzysy same w sobie wydają się jednym z pretekstów do rozmowy i dialogu. Warto jednak pamiętać o tym, że niektóre bariery podczas kryzysu mogą zyskać na znaczeniu i przerodzić się w otwarty konflikt. Podczas badania zidentyfikowano jeden taki przypadek, jednak zebrany materiał nie daje podstaw do pełnej analizy wszystkich argumentów. Tym bardziej że jedną ze stron sporu były władze samorządowe, które nie zostały ujęte w pracach badawczych. Wniosek, jaki można było wyciągnąć na etapie, w którym zakończyliśmy badanie, jest jednak optymistyczny. O ile trudno jest dostrzec nadzieję na proste rozwiązanie konfliktu pomiędzy różnymi aktorami w lokalnym środowisku, jeśli ma on również wymiar polityczny, o tyle przypadek ten pokazuje istotność budowania silnych struktur niezależnych od władz lokalnych. Nawet w sytuacji pogorszenia się relacji, gdy nadal prowadzone są działania społeczne, mieszkańcy angażują się w nie i odnajdują przestrzeń do spotkania. Pozostaje pretekst, który jest kluczowy dla wytworzenia się sytuacji dialogowej. Może to być nadzieją i sposobem na rozwiązywanie konfliktów.

Na zakończenie tej części raportu należy przypomnieć o znaczeniu władz samorządowych dla organizacji lokalnego dyskursu. W badanych przypadkach samorząd występował niekiedy jako „wielki nieobecny”, innym razem identyfikowany był jako ten, kto nie przeszkadza, ale wiele od niego nie zależy. W jednym przypadku pełnił też rolę głównego oponenta. Wśród głosów skierowanych do samorządowców znalazły się trzy główne narracje:

- **apel** o wzięcie odpowiedzialności za stan miasta i wspólnoty lokalnej,
- **uczucie zawodu**, że samorząd nie angażuje się w rozmowy z mieszkańcami i zachowuje znaczącą powściągliwość w obszarach, w których powinien być aktywny (ton debaty, tematy, zaangażowanie w działania NGO),
- **uprzejma akceptacja** działań samorządu.

Co ciekawe, w przypadkach, w których relacje pomiędzy aktorami lokalnymi biorącymi udział w badaniu były bardzo dobre lub poprawne, osoby uczestniczące w badaniu cieszyły się, że samorządowcy nie angażują się nadmiernie w przestrzeń dialogu budowaną przez liderów i liderki. Trudno o jednoznaczną interpretację tej sytuacji. Może ona bowiem oznaczać, że trafiliśmy na liderów, którzy potrafią zadbać o swoją pozycję w relacjach z władzą. Może być też tak, że to kompetencje samorządowców prowadziły do stworzenia odpowiednich warunków do działania dla liderów i liderki. Analogicznie można spojrzeć na sytuacje, w których oczekiwano zaangażowania się samorządu. Być może to liderzy i liderki nie dysponowali odpowiednim potencjałem, a być może to samorząd unikał zaangażowania. Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć tej kwestii w świetle zgromadzonego materiału. Podkreślamy jednak wieloznaczność interpretacji, jakim można poddać relacje społeczności z samorządowcami, a kwestia ta powinna być niewątpliwie jednym z istotnych elementów działań lokalnych poddawanych analizie przez osoby korzystające w przyszłości z modelu wspierającego dialog. Rekomendujemy dogłębną analizę każdej sytuacji, zawierającą zarówno ocenę możliwych konsekwencji dla lokalnych aktorów (np. w przypadku ich zależności zawodowej od władz lokalnych), jak i potencjał samorządu do brania na siebie odpowiedzialności za aktywny udział w debacie.

## **7. Definiowanie dialogu**

*Przyjęta na potrzeby badania definicja dialogu miała być najprostszym narzędziem opisującym idee stojące za całym projektem i tłumaczyć nasze podejście do badanego zjawiska. W pracach terenowych, podczas kontaktu z uczestniczkami i uczestnikami badania, poszukiwaliśmy przede wszystkim rozumienia pojęcia „dobra rozmowa”. Było ono jednak szybko identyfikowane jako dialog i w większości przypadków używane zamiennie.*

Prośby o definicję dobrej rozmowy i pogłębianie tego wątku zawarte były w scenariuszu adresowanym zarówno do liderów i liderki, jak i innych aktorów objętych wywiadami indywidualnymi. W tym rozdziale odchodzimy od konwencji opisowego prezentowania lokalnych wydarzeń i głosów osób uczestniczących w badaniu, na rzecz prezentowania cytatów, w których padają definicje i uwagi wygłaszane przez naszych rozmówców i rozmówczynie. Pojęcia te odnoszą się do spraw uniwersalnych i nie mogą służyć do identyfikowania poszczególnych miejsc czy osób udzielających wywiadów.

Zarysujmy zatem główne ramy definicji. Nasi rozmówcy i rozmówczynie mieli zróżnicowane podejście do konstruowania definicji. Dlatego część osób proponowała definicje negatywne, opisujące to, co dialogiem nie jest. Były też próby podejścia funkcjonalnego, mówiącego o tym, co można osiągnąć za pomocą dialogu. Pojawił się też, chyba najpoważniejszy, nurt, który można określić definiowaniem przez wartości. W tym zakresie otrzymaliśmy dużo materiału pokazującego, w co uczestnicy i uczestniczki wierzyli mówiąc o dobrej rozmowie,



o tym, jakie wartości powinny za nią stać i czego wymaga ona od wszystkich zaangażowanych stron.

Zacznijmy więc od tego, że, jak mówi jedna z osób: „*Dialog to nie monolog*” [W1]. Kolejna z osób podkreśla tę tezę, stwierdzając, że: „*Nie tylko mówić, ale i słuchać, czyli dwie strony [muszą być]*” [W2]. Podkreślenie to jest o tyle istotne, że oddaje kluczowe założenie całego projektu, czyli spotkanie pomiędzy ludźmi. Dochodzi do tego kolejny element, wprost wynikający z idei spotkania: „*To musi być zawsze z szacunkiem (...) dajemy do końca się wypowiedzieć.*” [W1] i dalej, w wypowiedzi kolejnej osoby: „*To wymiana myśli, ale z szacunkiem*” [W13]. Inna dodaje następny wątek: „*[Dialog jest] rozmową, ale z szacunkiem dla drugiego człowieka, nieocenianiem, podawaniem ręki w potrzebie.*” [W12]

**Są tutaj widoczne dwa fundamentalne zastrzeżenia negatywne. Dialog nie jest samotnością, pozostawianiem bez partnerów i interakcji. Nie jest też sporem prowadzonym bez szacunku. Nie jest waśnią i rozmową, w której nie jesteśmy fair wobec innych.** Musimy więc, będąc w dialogu, zawsze pozostawać czujni na potrzeby innych.

Kolejny aspekt, tym razem odbiegający od przyjętej przez nas definicji, to funkcja dialogu. Nawiązując do wcześniejszego wątku, jedna z przywoływanych już osób mówi:

„*Żeby dialog był owocny, musi być szczerzy. (...) ale żeby był owocny, muszą być wnioski, konkretne decyzje, postanowienia*” [W1]. Kolejna osoba dodaje: „*Chodzi o to, żeby wynikało z tego coś, co można zrobić takiego pożytecznego. Żeby można było po prostu zrozumieć się wzajemnie, znać swoje potrzeby, kogoś wspomóc, jak ktoś ma jakieś pomysły.*” [W2]

Kolejnym, ważnym uzupełnieniem jest tu poszukiwanie wiedzy i poszerzanie horyzontów: „*Dialog pozwala mi zdobywać nową wiedzę, żeby przewartościować pewne rzeczy, inaczej do nich podejść. To próba poszerzenia informacji.*” [W7] W kolejnych wywiadach pojawiają się jednak wątki, z których dowiadujemy się, że dobra rozmowa to wyrażenie swojego poglądu, argumentacja, obronienie własnej tezy. Chociaż z zastrzeżeniem, że zdobyte informacje mogą okazać się dla mnie istotne, aby wyrobić sobie nową opinię.

„*Dla mnie dialog to jest właśnie, no oczywiście w jakiś sposób obronienie takiej swojej tezy, też, ale też taka elastyczność i umiejętność wysłuchania drugiej strony i też takie pozwolenie sobie na to, że ja mogę nie mieć racji.*” [W8]

Jest to jednak także elastyczność. Z tej zaś cechy blisko już do kluczowej uwagi pokazującej największą wartość, jaką wnosi podejście do rozmowy oparte na dialogu: „*Dla mnie dialog jest bardzo ważny. W dialogu dla mnie ważne jest to, co mówię, ale też to, co usłyszę. Nie tyle może właśnie sama dyskusja, co rozmowa, rozmowa oparta niekoniecznie na burzy emocji, które się pojawiają już gdzieś tam bardziej w dyskusji, co właśnie na **wysłuchaniu obu stron, usłyszeniu tego, co gdzieś tam się wokół dzieje, no i próbie, jak gdyby poszerzenia swoich informacji, bo przecież nie we wszystkim muszę, nie wszystko muszę wiedzieć, nie wszystko muszę znać, więc tutaj dialog pozwala mi na to, żeby zdobyć nowe umiejętności i nową wiedzę, ale też na to, żeby pewne rzeczy***”

*przewartościować, inaczej pouklądać, bo to, co mi się może wydawać dobre, to będzie jak gdyby już taką opinią” [W7]*

Sednem dialogu, zdaniem wielu uczestników i uczestniczek badania, jest więc słuchanie. Pokazuje to kolejny głos: „Często mówi się o dialogu w kontekście tego, żeby każdy mógł coś powiedzieć, ale wydaje mi się, że najważniejsze w tym jest, żeby każdy mógł usłyszeć. (...) Dialog jest mówieniem ze zrozumieniem i słuchaniem ze zrozumieniem.” [W11]

Jeśli już dopuścimy do siebie „słuchanie ze zrozumieniem”, pozostaje otwarta droga do możliwości, w której okaże się, że rozumiemy opinię drugiej strony tak dobrze, że uznamy ją za przekonującą dla nas. Nie wymaga to retorycznej bitwy, a otwartości obu stron na prezentowanie własnego stanowiska w sposób, który pozwoli drugiej stronie wysłuchać i rozważyć zasadność naszej postawy. „*To takie pozwolenie sobie na to, że to może być inaczej, że to wcale nie muszą ja do końca [mieć racji], ponieważ nie znam tej drugiej strony, nie znam jej argumentów, nie znam jej racji, bo jakieś tam racje ma, skoro tak postępuje, skoro tak robi. Nie znam tych racji, więc jak je poznam, to może zrozumiem, to może nie będę tak krytykować, a może nawet... A może nawet po prostu i ja na to spojrzę inaczej. Tak rozumiem dialog.*” [W8]

Dialog w ujęciu uczestników i uczestniczek naszego badania jest więc słuchaniem, otwartością i stopniowym odchodzeniem od argumentacji na rzecz opowiadania o własnych odczuciach. Ważne jest jednak, aby zwrócić uwagę na okoliczności, w których może zaistnieć taka sytuacja.

Jak zaznaczono w jednej z rozmów: „*Potrzebna jest trzecia osoba. Katalizator. Ktoś, kto poprowadzi ten proces*” [W1]. Jest to niezbędne zarówno w celu nawiązania kontaktu i ustalenia reguł, które nie dla wszystkich stron muszą być oczywiste, ale także, aby zapobiec ewentualnym zagrożeniom. Opowieści, dosyć ogólne, o takich zagrożeniach przekazują kolejne osoby:

*„tam do nieładnych takich też potyczek słownych dochodziło. Nie ma u nas tej kultury takiej nawet w mówieniu publicznym tak, tak. Takiej rozmowy jako rozmowy” [W7]*

*„[rozmówca] zaczął mocno niemerytorycznie, czyli od ataku na mnie, czyli że kolejny raz kłamię i jestem w ogóle niedobra, no i ja mu się odszczekałam i taki to był dialog.” [W10]*

W tego typu sytuacjach, które z dialogu mogą przerodzić się w ostrą dyskusję czy konflikt, istnieje rozwiązanie właśnie na gruncie dialogu. Niestety wymaga to przełamania barier, o których pisaliśmy we wcześniejszych częściach raportu.

*„Moim zdaniem, to jest tak, że strony się wysłuchują. Jeżeli coś nie pasuje którejś stronie, to albo próbować rozwiązać problem, albo przekonać do swoich racji, ale nie na zasadzie, że ja wiem, (...)” [W15.3]*

Można więc dojść do wniosku, że dialog jest, poza otwartością na innych, również drogą powściągliwości i ciągłego krytycznego namysłu nad własnym sposobem myślenia. Oczywiście praktyka ta wymaga obecności innych ludzi. Stąd ponownie wypływa wniosek dotyczący kluczowej kompetencji niezbędnej do animowania dobrej rozmowy, czyli umiejętności tworzenia pretekstów do spotkania i skupiania wokół nich ludzi akceptujących fakt, że mogą zmienić swoje opinie pod wpływem usłyszanych opowieści.

## 8. Wnioski o dialogu

*Skonstruowane i zaprezentowane w tej części raportu typologie pozostają niepełne, bez ostatecznego rozstrzygnięcia, jakiego rodzaju sprawy w ogóle poruszane są w ramach spotkań i rozmów, które opisaliśmy. Czy da się zatem zbudować typologię dialogu? I jeśli tak, to w jakich wymiarach?*

Napotkane przez nas historie pokazują, że kluczowym czynnikiem różnicującym dialog lokalny jest kwestia tego, czy dotyczy on sprawy, czy wartości.

- **Dialog o sprawie:** konkretnej, możliwej do jasnego przedstawienia zainteresowanym, z określonymi konsekwencjami lub zainteresowanymi stronami; takiej, której przedyskutowanie wniesie coś do społeczności, a w dodatku może okazać się sprawcze (jeśli zaangażuje się w nią wystarczająco dużo osób lub zainteresują się tym władze samorządowe).
- **Dialog dotyczący wartości:** poruszającej fundamenty lokalnej wspólnoty, a może wykraczającej szeroko poza sprawy lokalne i dotyczące transcendencji, prawodawstwa czy może kwestii wynikających z problemów medycznych?

W zależności od odpowiedzi na to pytanie, w gestii organizującego dialog lokalny pozostanie to, czy o wartościach lepiej rozmawiać spontanicznie i dbając o postawę otwartości, czy może w sposób wywołany, zbierając preteksty i dobierając do tego odpowiednią przestrzeń, tak aby nikt nie poczuł się urażony rozważaniem spraw fundamentalnych podczas pierwszego w mieście festiwalu foodtrucków? Akurat to wydarzenie lokalne pokazało, że jedzenie może być idealnym pretekstem do rozmów, chociaż przez swój masowy charakter z pewnością umknął zespołowi badawczemu faktyczny dialog o sprawach wspólnych.

Drugim z zasadniczych wymiarów, jest ciągłość dialogu. Kwestii tej nie poruszaliśmy w szczegółowych analizach, ale na poziomie wniosków jest już na nią miejsce. Czy możliwy jest **dialog jednorazowy**? Być może jest to możliwe, jeśli dotyczy on konkretnej sprawy. Trudno jednak wyobrazić sobie taką incydentalną sytuację w przypadku rozmów o wartościach. Z pewnością możliwy jest **ciągły dialog**, który może się odbywać w obrębie określonych grup, inicjatyw czy wręcz instytucji. Mieliśmy okazję obserwować takie sytuacje w badaniu i z pewnością jest to rozwiązanie wartościowe. Można tu wymienić branżowe

spotkania pracowników instytucji kultury, lokalnych partnerstw czy wreszcie nieformalnych gremiów pozarządowych lub społecznych zajmujących się dyskusjami o sprawach istotnych dla społeczności. Wymaga to jednak stałego zaangażowania, a co ważniejsze, troski o to, aby dialog nie uległ rytualizacji, która spowoduje jego jałowość. W jednym z badanych przypadków zaobserwowaliśmy takie zagrożenie, gdy można było dostrzec odrzucanie niektórych pomysłów kreowanych przez grupę w imię rozwiązań tradycyjnie stosowanych w społeczności. Możemy też sobie wyobrazić **dialog rwany**, czy może **projektowy**, wywoływany potrzebą chwili lub okolicznościami, ale jednak oparty na wypracowanych wcześniej mechanizmach, z rozpoznanymi rolami i celami poszczególnych uczestników. Taki, który ma swojego lidera czy liderkę.

Na końcu warto wspomnieć o **dialogu inicjacyjnym**. Do wyodrębnienia takiego typu dialogu zainspirowały nas opowieści i zaobserwowane przypadki, w których działały się jednocześnie dwie rzeczy. Zaangażowane osoby występowały na forum publicznym ze swoją sprawą (lub w imieniu jakiejś sprawy) po raz pierwszy. Poza objawieniem się samemu jako uczestnik lub uczestniczka dialogu, kształtowały na nowo agendę tego, co społeczność powinna przedyskutować. W jednym z miast obserwowaliśmy takie doświadczenie. Aktorka lokalna sama odebrała je jako nieskuteczne, natomiast w rozmowach z innymi osobami znającymi kontekst i przebieg zdarzenia (publicznej wypowiedzi poszerzającej agendę lokalnej debaty), usłyszeliśmy opinie, że wypowiedź była ważna i że została usłyszana.

Wszystkie te uwagi prowadzą nas do kilku istotnych wniosków, które pomimo tego, że wynikają z obserwacji prowadzonych w siedmiu miejscach i dotyczących niespełna 10 różnych wydarzeń (oraz szeregu relacji dotyczących spraw lokalnych), wydają się być względnie uniwersalne.

- Przede wszystkim to, co łączyło sytuacje dobrej rozmowy i na co wskazywali uczestnicy i uczestniczki badania, to otwartość na innych i zdolność do akceptacji postaw i pełnego spektrum obecności innych osób. Było to dostrzegalne na poziomie szerszej refleksji (gdy pytaliśmy o definicję dobrej rozmowy), ale także mogliśmy zobaczyć tego dowody podczas niektórych spotkań. Obserwowaliśmy dbałość liderów i liderek o pozostawienie przestrzeni na wypowiedź wszystkich, którzy chcieli to zrobić. Dodatkowo, w przypadku jednej z imprez o częściowo plenerowym charakterze, widać było dużą uważność na potrzeby różnych grup uczestniczących: seniorów, dzieci, osób, które miały przybyć na spotkanie z dalszej odległości (zarówno w odniesieniu do osób z sąsiednich miejscowości, którym komunikacja publiczna nie pozwoliłaby na powrót do domu, jak i podróżnych z innych miejsc Polski, którzy przybyli na wydarzenie, a po podróży potrzebowali chwili wytchnienia w ciepłym miejscu).
- Drugą kwestią jest umiejętność wycofywania się liderów i możliwość wchodzenia w taką przestrzeń innych aktorów lokalnych. Zainicjowanie rozmowy, pozostawienie miejsca (nie narzucanie trybu czy opinii), ale jednocześnie pilnowanie agendy,

okazywały się skutecznymi narzędziami. Obecność lidera czy liderki na sali czy w grupie uczestników utrzymywała ramy interakcji. Zapewniali nadzór nad fundamentalnymi zasadami rozmowy (głównie w odniesieniu do wysłuchiwanie wypowiedzi innych), natomiast w przestrzeń pozostawioną w ten sposób wchodziły wszystkie osoby, które zostały zapytane lub zainspirowane wypowiedziami innych do zabrania głosu.

- Ważnym aspektem jest także sposób, w jaki kształtowana jest agenda lokalna. Uczestniczące w dialogu osoby powinny znać motywacje i cele osób, które dialog organizują. Pozwala to uniknąć napięć, które mogą przerodzić się w lokalny konflikt.
- Dialog w niewielkiej społeczności polega również na wycofaniu się z potrzeby zadowolenia wszystkich mieszkańców. Podejmowane działania mogą dotyczyć wybranych grup, mogą przybierać charakter branżowy czy tematyczny. Mogą wreszcie być z definicji przeznaczone tylko dla konkretnych osób. Ważne jest jednak, aby nie naruszało to poczucia bezpieczeństwa innych mieszkańców.
- Kluczowym zagadnieniem jest zorganizowanie dialogu wokół różnorodnych pretekstów do spotkania. Co prawda dialog jako wartość pojawił się w naszych badaniach, jednak nie był to typ dominujący. Dotyczyło to także osób, które działały w grupie branżowej, z bardzo wyraźnie określoną misją i celami publicznymi. Nie wydaje się, żeby taka sytuacja była uniwersalna.
- Bariery dotyczące infrastruktury same w sobie mogą okazać się dobrym pretekstem do zorganizowania dialogu w mieście. Jest to podejście, które zaproponowano w jednym z badanych przypadków i wydaje się ono cennym rozwiązaniem.
- Część naszych rozmówców i rozmówczyń wskazywała na potrzebę sprawczości. Sama rozmowa i dialog miały być dla nich niewystarczające. Następowало pewne wyczerpanie i zniechęcenie spowodowane tym, że dialog nie przynosi rezultatów. Nie czuli się wysłuchani i wysłuchane. Inne osoby wskazywały zaś, że nie wiedzą, czego chcą pozostali mieszkańcy. Nie znali opinii władz, nie znali ich zamierzeń. O niektórych sprawach dowiadywano się dopiero wtedy, gdy pojawiały się już konkretne plany i działania zmierzające do realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych, które mogłyby odmienić jakość życia mieszkańców (niekoniecznie na lepsze). Powstawała więc wątpliwość, czy dobra rozmowa jest możliwa lub czy staranie się o nią ma sens.

Przedsięwzięcia skierowane na rozwój dialogu mogą być skuteczne – to oczywiste. Zagroženiem jest jednak konieczność wykreowania sytuacji, w której będą mogły wybrzmieć nawet bardzo odmienne opinie. Dla dobrej rozmowy i osiągnięcia obietnic, które niesie idea dialogu, niezbędna jest nadzieja i wiara w to, że wszystkie osoby należące do społeczności (lub przybywające do niej z zewnątrz) są w stanie zrozumieć intencje, motywacje i cele pozostałych. Co więcej, będą pamiętać o tym, że każdą historię można opowiedzieć

w sposób, który będzie reprezentował ich własne stanowisko, a pomijać może istotne kwestie kształtujące postawy lub sytuację innych. Oznacza to w praktyce:

- precyzyjną pracę liderów i liderek lokalnych, którzy znajdą pretekst do spotkania mieszkańców, w miejscu i czasie dostępnym dla mieszkańców;
- wyznaczanie ram tych spotkań (ustalając zasady rozmowy, sugerując takie rozumienie dialogu, jakie wynika z wypowiedzi liderów i liderek biorących udział w badaniu);
- uwzględnienie faktu, że proces będzie przebiegał stopniowo i będzie długotrwały;
- ostrożność dotyczącą wyboru problematyki spotkań i rozmów: z jednej strony warto poszerzać agendę o tematy aktualne, pilne, z drugiej zaś, zachowując zasadę stopniowania działań, warto kwestie mogące wywołać spór lub takie, w których opinie są ugruntowane, przedstawiać pod rozwagę uczestniczących w dialogu osób na późniejszym etapie; istotnym elementem, na który zwracano uwagę, było nabywanie kompetencji do dialogu z czasem (przyjęcie do wiadomości tego, że poznanie opinii innych może skutkować zmianą własnego zdania);
- budowanie sieci społecznych powiązań i sojuszy, czyli włączanie do dialogu o małych, lokalnych sprawach osób, które w rozmowie o tematach krajowych lub globalnych mogłyby szybko przejść od dialogu do wymiany argumentów bądź sporu; poznanie się, zbudowanie zaufania i przekonania o dobrych intencjach może z czasem pozwolić na przyciągnięcie uwagi i chęci współpracy osób, które aktualnie możemy identyfikować jako przeciwnie inicjatywom zmierzającym do dialogu;
- poszukiwanie konkretnych efektów rozmów – o ile sam dialog nie ma na celu wywołania zmiany (choć jak wskazywali niektórzy rozmówcy i rozmówczynie, niekiedy są takie potrzeby i chęci), to jednak uczestniczące w spotkaniach osoby mogą oczekiwać poczucia sprawczości i efektów spotkań innych niż zadowolenie z faktu, że mogły wypowiedzieć swoją opinię i zostały wysłuchane; przykładem zadbania o takie nastawienie osób uczestniczących w spotkaniu były warsztaty przygotowywania domowych kosmetyków umieszczone jako finałowy punkt spotkania dialogowego: uczestniczące osoby kończyły wspólne rozmowy i wracały do domu z przygotowaną własnoręcznie solą do kąpieli;
- zachowania skromności liderów i liderek w odniesieniu do ich marzeń o skali zmian, jakie mogą zająć w danej miejscowości – troska o to, aby nie „porywać się z motyką na słońce” jest jedną z rad, które pojawiły się kilkakrotnie podczas badania.

W jednym zdaniu, najlepiej podsumowuje to osoba będąca praktykiem i uczestnicząca w naszym badaniu. Wnioski z naszych rozmów ze skutecznymi liderkami i liderkami mogą brzmieć tak:

***„W małym mieście małą łyżeczką trzeba powolutku zaczynać. Nie od wielkiej pompy, tylko powoli oswajać [ze swoją działalnością]” [W.15.1 O]***

Zalecenie działań konsekwentnych i prowadzonych stopniowo powinno stanowić credo wszystkich osób zaangażowanych w rozwój dialogu. Pozwoli to również na ochronę własnych ambicji i poczucia, że nie zawsze uzyskamy szybką nagrodę pod postacią ożywionej, lokalnej debaty opartej na zasadach dialogu.